

MARIAN WOJCIECHOWSKI

## STRUKTURA SPOŁECZNO-GOSPODARCZA POZNANIA W PIERWSZEJ POŁOWIE XVIII WIEKU

### Wstęp

W pracy niniejszej główną uwagę zwróciłem na układ sił klasowych w mieście, w późnym okresie feudalizmu, starając się uwydatnić przede wszystkim uwarstwienie ludności nazwanej w ciągu pracy przedproletariatem. Dotąd w literaturze przedmiotu zagadnienia te były rzadko omawiane<sup>1)</sup>. Zajmowano się głównie patrycjatem miejskim.

Praca dotyczy śródmieścia Poznania, „miasta w murach“ i przedmieść należących do jurysdykcji miejskiej z wyłączeniem jurydyk szlacheckich i duchownych. Dla jurydyk szlacheckich brak zupełnie materiałów źródłowych; dla jurydyk duchownych również, prócz Śródki (Archiwum Archidiecezjalne, CP 139). Nie włączyłem jednak Śródki do pracy, ponieważ zapiski źródłowe dla Śródki prowadzone są zupełnie innym systemem niż w mieście i na przedmieściach miejskich, tak iż nie jest rzeczą możliwą sprowadzenie do wspólnego mianownika skąpych danych statystycznych ze Śródki i danych z przedmieść pod jurysdykcją miejską, zresztą rozpatrzenie przedmieść pod jurysdykcją miejską oświetla, moim zdaniem, dostatecznie rolę społeczno-gospodarczą przedmieść poznańskich.

Jako niezbędne tło do rozpatrzenia struktury społeczno-gospodarczej miasta omawiam wyniszczenie i wyludnienie Poznania bezpośrednio po wojnie północnej starając się następnie ustalić prawdopodobną liczbę ludności miasta w pierwszej połowie XVIII w. (miasta w murach i przedmieść pod jurysdykcją miejską).

W ogólnej liczbie ludności miasta Żydzi są uwzględnieni. Natomiast omawiając strukturę społeczno-gospodarczą ludności Poznania zmuszony byłem wyłączyć Żydów poznańskich z powodu braku materiału źródłowego. Zdaję sobie sprawę, że wskutek tego przedstawiony obraz ma wielką lukę, szczególnie, gdy chodzi o statystykę zawodową. W strukturze społecznej nieuwzględnienie Żydów nie zuboży tak przedstawionego obrazu, gdyż ówczesna ludność żydowska była grupą żyjącą na odrębnej platformie społecznej, rządzącą się odrębnymi prawami. Od społeczeństwa polskiego

<sup>1)</sup> Stefan Krakowski, Problematyka miejska w historiografii polskiej, Prace Instytutu Historycznego U. Ł. nr 2, Łódź 1950, s. 171: „Trzeba zaznaczyć, że na ogół problem rozwoju demograficznego i uwarstwienia społecznego miast polskich zbadany jest bardzo słabo. Szczególnie upośledzony jest pod tym względem okres od końca XVI w. do 2 poł. XVIII w.“.

odgradzał ją szeroko panoszący się wśród ludności miejskiej antysemityzm, którego źródła należy szukać w stosunkach gospodarczych; fanatyzm religijny dolewał oliwy do ognia.

Za rok typowy przyjąłem dla miasta w murach: 1733. Rok ten jest najpóźniejszą datą w latach spokojnej pracy; zaburzenia wojenne zakończyły się w r. 1717, a już w r. 1734 znajdują się w Poznaniu wojska saskie, zaś w r. 1736 nawiedza miasto straszna w skutkach powódź. Ponadto materiał źródłowy dla miasta w murach jest w 1733 r. najkompletniejszy. Dla przedmieść pod jurysdykcją miejską zmuszony byłem przyjąć rok 1728, ponieważ tylko dla tego roku (oraz dla części roku 1729) zachował się wykaz pogłównego.

Podstawowy materiał źródłowy w pracy niniejszej stanowią wykazy pogłównego. Umożliwiają one ustalenie przypuszczalnej liczby ludności i pozwalają uchwycić dość dokładnie przekrój struktury społecznej w danym czasie. Na wartość źródłową wykazów pogłównego zwrócił już uwagę Józef Kleczyński w pracy „Pogłówne generalne w Polsce“, drukowanej w Rozprawach Wydziału Hist.-Fil. PAU (seria II, t. V) w r. 1894.

Wykazy pogłównego nadają się szczególnie do badań nad ludnością ubogą, przedproletariacką. W innych źródłach miejskich, w aktach radzieckich, ławniczych czy cechowych, zapiski mówią przede wszystkim o mieszczanach-posesjonatach. Wykazy podatkowe są jedynym materiałem źródłowym, podającym w uporządkowany sposób wiadomości o ubogiej ludności w mieście. Zaznaczyć też trzeba, że jest to materiał wiarygodny; miasto otrzymało z góry nałożoną sumę podatku, jaką miało potem wpłacić do skarbu państwa. Skrępowane limitem podatkowym starało się za wszelką cenę ująć wszystkich podlegających opodatkowaniu, aby wycisnąć z obywateli sumę możliwie zbliżoną do narzuconego limitu.

Studia uniwersyteckie w zakresie historii gospodarczej rozpocząłem pod kierunkiem śp. prof. Jana Rutkowskiego, który też skierował mnie do zagadnień miejskich Poznania w XVIII w. Zachowuję wdzięczną pamięć o tym moim Nauczycielu. Skoro niespodziana śmierć oderwała Go od warsztatu pracy i nauczania, kontynuowałem studia badawcze pod kierunkiem Stanisława Hoszowskiego, profesora UMK w Toruniu, któremu na tym miejscu składam wyrazy gorącego podziękowania za opiekę w toku redagowania tej pracy.

## I

### Wyniszczenie Poznania po wojnie północnej

Lata 1703—1716 to okres, w którym miasto żyje w ciągłym niepokoju, 7 września 1703 wkraczają do Poznania Szwedzi<sup>2)</sup>, 29 września 1704 rozpoczyna oblężenie miasta saski generał Patkul<sup>3)</sup>; oblężenie kończy się

<sup>2)</sup> Łukasiewicz, *Obraz Historyczno-Statystyczny Miasta Poznania w dawniejszych czasach*, I/II, Poznań 1838; t. II, s. 356, (cyt. Łukasiewicz).

<sup>3)</sup> Tamże, s. 360—362.

3 listopada tego roku odstąpieniem Patkula. Straty w ludziach obu walczących stron nie były wielkie: po stronie szwedzkiej przez cały czas oblężenia padło tylko 11 ludzi<sup>4)</sup>. Miasto natomiast poniosło w czasie oblężenia wielkie straty: większość domów została zniszczona lub uszkodzona.

W czasie okupacji szwedzkiej, która trwała do 1709 r., poza drobnymi naprawami nie przystępowano do odbudowy zniszczonych domów. Zresztą nie było na to pieniędzy. Szły one w tym czasie do rąk szwedzkich, niczym do beczki bez dna. W latach 1703—1709 wypłaciło miasto 675.560 złotych kontrybucji w gotówce<sup>5)</sup>.

Ale i w latach następnych stan zniszczeń miasta nie doznaje poprawy. Po wyjściu Szwedów z Poznania szaleje w mieście dżuma, pociągająca za sobą liczne ofiary; zaraza ustaje ostatecznie w r. 1713<sup>6)</sup>. Na tym jeszcze nie kończy się gehenna miasta. Ciągłe przemarsze wojsk saskich, rosyjskich i polskich wywołują zamieszanie i straty. Dość wspomnieć, że w latach 1710—1716 miasto wypłaciło różnym przechodzącym wojskom 247.360 złotych kontrybucji. Dopiero rok 1717 uważać można za spokojny. Ludzie wracają do swoich siedzib i zaczyna się normalna praca.

Pierwszy spis zniszczonych domów sporządzili poznaniacy już w r. 1712. Na podstawie tego spisu sporządzono tablicę 1. Udało się wydzielić domy zniszczone w 100%, silnie uszkodzone i lekko uszkodzone. Jeżeli dom był zupełnie zniszczony, pisarz dodawał: „rudera“, „totaliter zniszczony“, „wcale zruinowany“; w wypadku silnego uszkodzenia: „wielkiej reparaacji potrzebuje“, „prawie zruinowany“ itp.; w wypadku lekkiego uszkodzenia: „ściana iedna zawalona“, „reparaacji potrzebuje“ itp. Domy silnie i lekko uszkodzone były po części zamieszkałe, głównie przez ludność uboższą, gnieżdżącą się w zrujnowanych domach szlacheckich.

Do sporządzenia tablicy 2 posłużył mi cytowany w tablicy „Opis m. Poznania z r. 1728“. Opis ten sporządzony przez Jana Rzepeckiego, kasjera miejskiego, jest bardzo dokładny; można z powodzeniem ustalić stan konserwacji poszczególnych domów.

Za podstawę do sporządzenia tablicy 3 posłużył opis zniszczeń Poznania z 1737 r., powstałych wskutek powodzi, która nawiedziła miasto w 1736 r. Również i ten opis jest dokładny, pozwala na ustalenie stanu konserwacji poszczególnych domów; możliwe też było wydzielenie zniszczeń wynikłych wskutek powodzi od zniszczeń, powstałych w związku z wojną północną.

Eliminując zniszczenia spowodowane powodzią możemy śledzić postępy w odbudowie miasta w latach 1712—1728—1737 (tablica 4).

Co do zniszczeń na przedmieściach Poznania posiadamy jedną tylko wiadomość źródłową, pochodzącą z 1737 r. Jest to opis zniszczeń sporządzony

<sup>4)</sup> Jerzy Dobrzycki, Oblężenie m. Poznania w r. 1704, Świat, Poznań, r. 1947, nr 16.

<sup>5)</sup> Archiwum Miasta Poznania (cyt. A. M. P.), Miscellanea XIV—47.

<sup>6)</sup> Georg Brandt, Die Pest der Jahre 1707—1713 in der heutigen Provinz Posen. Zeitschrift der historischen Gesellschaft für die Geschichte der Provinz Posen, Jhrg., 17, s. 312.

w 1737 r. po powodzi; umożliwia on również wydzielenie zniszczeń wojennych od zniszczeń powstałych wskutek powodzi.

Wydzielając z ogółu zniszczonych domów domy zniszczone przez wojnę dodałem do nich ilość pustych placów, na których „quondam domy stały“, otrzymując w ten sposób przypuszczalną ilość zabudowań, zniszczonych wskutek wojny północnej.

W tablicach 1, 2 i 3 powtarza się rubryka: stan konserwacji nieznan; ilość domów zawsze ta sama. Są to domy stanowiące własność Żydów poznańskich. Niestety, ani jeden ze znanych nam opisów zniszczeń nie zajmuje się stanem konserwacji domów żydowskich. Spis domów żydowskich z 1714 r.<sup>7)</sup> sporządzony jest dla celów podatkowych. Z konieczności więc rezygnuję z przedstawienia całkowitego obrazu zniszczeń w mieście. Fakt, że procent nieznanego stanu konserwacji jest wszędzie ten sam, umożliwia dokonywanie porównań pozostałych rubryk.

„...kramy sukienne w których tylko tradycja starszych pamięć została ze quondam sukno przedawano“... „kramy bławatne, tych wstyd wspomnieć, poniważ gnoiami y plugastwem zawalone“, „kamienica WW OO Dominikanów cale pusta, leda kiedy upadnie“<sup>8)</sup> — oto cytaty, które posłużą do uplastycznienia obrazu zniszczeń miasta.

Kiedy w r. 1712 w samym mieście domy nie uszkodzone stanowiły 29,3% ogółu domów, to w 1728 r. 42,0%. Postęp jest bardzo mały, skoro się zważy, że odbudowa polegała głównie na naprawie domów lekko uszkodzonych (stanowią one 14,3% ogółu domów w 1712 r., a tylko 4,6% w 1728 r.). W latach 1712—1728 odbudowano tylko 13 domów zniszczonych zupełnie; domy te odbudowała arystokracja miejska, bogaci kupcy i równocześnie dygnitarze magistracy. Podczas gdy większość domów stała w ruinie, kryli oni dachy swoich domów miedzią i urządzali kosztowne wnętrza<sup>9)</sup>. Koszt odbudowy zniszczonego domu wahał się w granicach od 1000 do 3000 złotych<sup>10)</sup>! Była to suma bardzo wysoka; w tym okresie roczna pensja prezydenta miasta wynosiła 500 złotych, roczne wynagrodzenie pisarza miejskiego 200 złotych, pachołka magistrackiego 78 złotych + ubranie.

W r. 1737 zniszczenia przedstawiają się gorzej aniżeli w r. 1712. Tak np. domów zniszczonych całkowicie było 13,6% w 1712 r., a w r. 1737 14,6%, lekko uszkodzonych 14,3% w r. 1712, a 23,6% w r. 1737! Prawie cała praca dokonana od czasu wojny północnej poszła na marne. Do licznych bowiem jeszcze zniszczeń wojennych doszły zniszczenia wskutek powodzi. W r. 1737 domy zniszczone i uszkodzone powodzią wynoszą 38,6% ogółu domów.

<sup>7)</sup> A. M. P., Miscel. VII—109.

<sup>8)</sup> A. M. P., Miscel. X—7.

<sup>9)</sup> M. J. Mika, Opis m. Poznania z r. 1728, Kronika m. Poznania, Rocznik XXIII, nr 3, s. 239, 243 (cyt. Opis Poznania).

<sup>10)</sup> A. M. P., Miscel. X—7.

Pozornie lepiej przedstawia się stan zniszczeń na przedmieściach (tablica 5). Domy nie uszkodzone stanowią 52,3%. Nie należy jednak zapominać, że większość przedmieść poznańskich została w czasie wojny zrównana z ziemią<sup>11)</sup>, tak że 52,3% domów nie uszkodzonych to domy, które wraz z 47,7% domów uszkodzonych pozostały w ogóle po pożodze wojennej. Pisarz miejski często zaznacza, że na miejscu, gdzie „dziś trawa rośnie“, niegdyś stały ludne osady<sup>12)</sup>. O ile miasto w murach stanowiło zwartą całość, w której zniszczenia rzuciły się w oczy, o tyle na rzadko zabudowanych przedmieściach zniszczenie nawet całych grup domów powodowało pustkę, która zarastała trawą i której w opisach zniszczeń po prostu nie brano pod uwagę. Tak było np. na przedmieściu Łacina. Wizja z r. 1737 podaje: „Toż miasteczko funditus przez Inkursye zruinowane, tylko ad praesens domków No siedem, gdzie quondam osady było na osiemdziesiąt“, „Musza Góra domków No trzy, inne grunta pusto leżące“<sup>13)</sup>. W takich wypadkach w tablicy umieszczałem tylko podaną w źródle ilość domów całych, nie biorąc pod uwagę niewymiernej ilości zniszczeń. Stąd aż 53,3% domów nie uszkodzonych; w rzeczywistości zniszczenie przedmieść było ogromne.

Analiza tablicy 4 wykazuje, jak wolno zmniejszał się w ciągu 25 lat procent domów zniszczonych i uszkodzonych. Pamiętajmy przy tym, że główny wysiłek zwrócono na naprawę domów lekko uszkodzonych.

Ze zniszczeniami wojennymi, zarazą i kontrybucjami wiązało się znaczne wyludnienie miasta, przedmieść i wsi miejskich. Zagadnienie to ilustrują tablice 6 i 6a. Nie obejmują one — z braku danych źródłowych — miasta w murach. Na tablicy 6 przedstawiono stan zaludnienia przedmieść Poznania w latach 1674, 1712 i 1728, na tablicy 6a stan zaludnienia wsi miejskich w latach 1674, 1712, 1728 i 1789. Dla przedmieść nie rozporządzamy niestety danymi z r. 1789.

W r. 1712 przedmieścia i wsie poznańskie są prawie zupełnie wyludnione. Stan ten spowodowany został zniszczeniami wojennymi, zarazą i brakiem środków do życia; we wsiach miejskich konie i bydło wydychały na zarazę<sup>14)</sup>. W 1728 r. obserwujemy już wzrost liczby ludności, przy czym — co jest dla nas najważniejsze — należy stwierdzić, że w roku 1728 przedmieścia poznańskie zaludnione są mniej więcej do połowy stanu z 1674 r., podnoszą się więc z upadku bardzo powoli.

Lepiej się przedstawia sytuacja we wsiach miejskich (tablica 6a). Można przyjąć, że w r. 1728 stan zaludnienia wsi miejskich wynosi prawie tyleż, co w 1674 r., wyłączając wyludnione Jeżyce. Fakt ten świadczy, że wsie poznańskie posiadały znacznie większą atrakcyjność gospodarczą od przedmieść. Zaludnienie wsi miejskich w 1789 r. znacznie przekracza — poza wsią Luboniem — stan z r. 1674.

<sup>11)</sup> A. M. P., Miscel. XIV—46.

<sup>12)</sup> A. M. P., Miscel. X—7.

<sup>13)</sup> A. M. P., Miscel. X—7.

<sup>14)</sup> A. M. P., Miscel. XIV—46.

Skoro to nowe mazurzenie wszystkich dzisiejszych *š, ž* występuje w Polsce na 4 niezależnych od siebie obszarach, to oczywiście nie można go mieszać z mazurzeniem pierwotnym, nie dotyczącym *ř*, tutaj nawet z mazurzeniem mocno zwielkopolszczonych Chazaków, a cóż dopiero z mazurzeniem bardzo jednolitego dialektycznie Chwalimia, które się musi uznać za wyraźną cechę śląską.

3. Wymowa *ę* jak *ą*. Dziś chwalimskie *ząbyj, gąsi* przeciwstawiają się jako wybitnie śląskie pd. -wielkopolskim *zymbyj, gyśi*, ale historycznie mniej kramskim *zũbyj, gyśi*, które również powstały z *ą*. Że niegdyś całe południe WPolski miało tę wymowę, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, tak ze względu na zanik nosowości przed spirantami (o czym pisałem w Symbolae Rozwadowski II 455 i 557), jak i ze względu na wymarłe już niemal resztki hiperpoprawnej zmiany  $aN \cong yN$ , które z pow. rawickiego i gostyńskiego podaje Tomaszewski, SIOcc. XII 348. Do miejsc, gdzie ono występowało, dodać mogę Siemowo w pn.-zach. kacie pow. gostyńskiego: poinformował mnie o istnieniu tam u starych wymowy *keńiń* pochodzący stamtąd gospodarz w niedalekim Oporowie Jankowski; punkt to najbardziej na pn. wysunięty, bo 3 inne podane przez Tomaszewskiego leżą na pd. od Gostynia. Mimo że *ą* znamionowało niegdyś i południową WPolskę — jak zresztą ogromną większość polskich dialektów —, to przecież przeciwieństwo odwrotnych hiperpoprawnych resztek tego zjawiska a pierwotnego, nie naruszonego, we wszystkich pozycjach zachowanego chwalimskiego *ą* jest tak wielkie, że śląskość tego ostatniego jest niewątpliwa. A dodać tu jeszcze trzeba na tym tle powstałe formy *bąńe* i *bąnom*, tylko dla północnego Śląska typowe (p. moje Dial. s. 248).

Zwracam też uwagę na nosowe *ą* w polskich nazwach miejscowości przed drugą wojną niemieckich, jak na pn. od Babimostu w granicach przedwojennej prowincji poznańskiej *Kranz* — pol. *Kręsko*, a w przyległej Brandeburgii *Skampe* — p. *Skępe, Lancken*, jeśli to były p. *Łęki*, a nie *Łąki*, itp.

4. Resztką aorystycznego *-ŕ* w 1. os. sing. praeter.: *ŕaŕ t<sup>o</sup> zańŕs*, znana jest też w Brennie i Wijewie (dawny pow. wschowski), jako też u Chazaków (Tomaszewski, M. I. wpol. 41); w Szkaradowie zapisałem: *po<sup>re</sup> lo<sup>t</sup>, ŕag\_zeŕ tam buŕ i ro<sup>re</sup>zeŕ buŕ, tyzeŕ n'ebuŕ*, chyba z *ráz\_žech, tēž\_žech*. Ewentualna śląskość Brenna i Wijewa wyma-

gałaby szczegółowszego zbadania. W każdym razie nie ma żadnego dowodu, by przeniesienie aorystycznego  $-\chi$  do czasu przeszłego złożonego, tak znamienne dla Małopolski i Śląska, kiedykolwiek istniało w Wielkopolsce.

5. Pierwotne formy 1. os. pl. I koniug., np. *ńesyymi*, *pużymi*, typowe są dla całego północnego Śląska, gdy dla środkowej i północnej WPolski już od Obry typowe są *ńesyymi*, *puđymi*; wpolski wpływ odbił się już jednak w koniug. IV, w typie *użymi*. Godna uwagi, że w Kramskach i Dąbrówce również formy pierwotne, i to nawet w I koniug.: *ńesime*, *śesźime* Kr., *ńesyymi*, *śesźymi* Dąbr.

6. Sufiks pospółgłoskowy *-ńa* ma w Chwalimiu a jasne, jak na całym Śląsku (p. Dial. Śl. s. 208) i w podgórskiej Małopolsce (po linii: między Rymanowem a Krosnem, na pd. od Jasła przez Tarnów, Bochnię, Kraków, Chrzanów). Ten typ *studńa*, *kuźńa* jest jeszcze w Dąbrówce, podczas gdy już okolica Przemętu, Obra i cała WPolska, jak zresztą i cała północna Polska, mówią *studńa*, *kuźńa*, *vozovńa*, wpol. *tereśńa* itp. Typ *-ńa* zapisałem jeszcze w Oporowie, ale już w Siemowie *-ńa*, jak i w Baszkowie (pd.-zach. kąt pow. krotoszyńskiego), wobec czego warto by mieć wiadomości o brzmieniu tego sufiksu u Chazaków, bo tamtejsze *-ńa* potwierdzałyby ich śląskie pochodzenie i tłumaczyłyby ich wpływem formy oporowskie.

Mam jeszcze podejrzenie co do śląskości paru innych cech gwary chwalimskiej, ale to by wymagało szczegółowszej znajomości całego bardzo ciekawego pd.-zach. kąta Wielkopolski, do czego mam i zbyt niepełne wiadomości i przekracza to zasięg niniejszej pracy. Za to zwracam uwagę na parę

7. słownikowych zgodności ze Śląskiem, mianowicie na wyrazy (lub ich indywidualną formę): *bulce*, *lzyj*, *piwńica*, *staryj*, *tűńi*...

Natomiast cech typowo wpolskich jakby nie było. Najwyraźniejsza z nich to *-'eđi* i *-'evyđi* w formach *kűyńeđi*, *k'ovo'leđi*, *đisńevyđi*; niewątpliwa też wielkopolskość typu *użymi* i paru wyrazów.

## ZWIĄZEK Z ŁUŻYCAMI

Powstaje teraz pytanie, czy Chwalim jest także geograficznie resztką pierwotnego pn.-zachodniego Śląska, czy też może późniejszą osadą z innych stron Śląska, w każdym razie Śląska północnego. Na to dają odpowiedź pewne jego właściwości wspólne

Do ustalenia całej liczby ludności miasta w murach i przedmieść należących do jurysdykcji miejskiej brak wstępnych głowy gospodarstwa i wszystkich niesamodzielnych krewnych będących na jej utrzymaniu, oraz zstępnych głowy gospodarstwa, tj. dzieci. Brak również danych o rodzinach czeladniczych. Źródło nie podaje, czy czeladnik był żonaty, czy dziewczka służebna była zamężna. Stąd powstaje niebezpieczeństwo traktowania wszystkich czeladników jako kawalerów a wszystkich dziewczek służebnych jako bezdzietnych panien. Trudność tę postaramy się rozwiązać w dalszym ciągu pracy.

Brak w końcu danych dotyczących liczby ludności żydowskiej, jak też liczby szlachty i osób duchownych zamieszkujących miasto.

Wiemy bardzo mało, liczba niewiadomych jest duża. W tym stanie rzeczy można się pokusić o ustalenie liczby ludności Poznania w 1733 r. tylko z zastrzeżeniem, że osiągnięty wynik będzie miał charakter orientacyjny. Będę się starał kolejno zastąpić cyframi wyliczone wyżej niewiadome, posługując się pomocniczo materiałem źródłowych z lat różnych.

Rozporządzam następującym materiałem statystycznym:

1. wykazem pogłównego z r. 1590<sup>20)</sup>,
2. wykazem pogłównego z r. 1717, w którym podano ilość opodatkowanych osób w r. 1674; współczesnym chodziło o wykazanie nonsensu, jakim było stosowanie limitu podatkowego z 1674 r. dla 1717 r. i lat następnych<sup>21)</sup>,
3. wykazem pogłównego z r. 1733<sup>22)</sup>,
4. spisem ludności przeprowadzonym w 1789 r.<sup>23)</sup> na mocy uchwały Sejmu Wielkiego. Szczegółową analizę tego spisu przeprowadzamy w rozdziale o strukturze społecznej. Tutaj tylko zaznaczę, że spis ten obejmuje ludność chrześcijańską i ludność żydowską w mieście w murach oraz na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej. Spis zawiera następujące rubryki: dla ludności chrześcijańskiej — gospodarze, kupcy handlujący, rzemieślnicy, fabrykanci, szynkarze, czeladź, i służący, luźni za robotą bawiący się, żebracy; dla ludności żydowskiej — gospodarze, handlujący i kupcy, rzemieślnicy, szynkarze, czeladź, służący i luźni. Osobno podana jest liczba osób dorosłych, osobno liczba dzieci. Stąd liczbę dorosłych osób podległych opodatkowaniu pogłównego w 1733 r. przyrównać można do liczby osób dorosłych w 1789 roku.

<sup>20)</sup> Są to wykazy pogłównego dla miasta w murach, opracowane i udostępnione autorowi przez p. prof. dra St. Waszaka, któremu na tym miejscu składam gorące podziękowanie.

<sup>21)</sup> A. M. P., Pogł. 968, rok 1717.

<sup>22)</sup> A. M. P., Pogł. 972, rok 1733 *Varia* 5, s. 17, 31, 33.

<sup>23)</sup> A. M. P., *Miscel.* XIII—11.



Zanalizujemy poniższe zestawienie:

*Ilość osób podlegających opodatkowaniu pogłównego w latach 1590, 1674, 1733 i dane ze spisu z 1789 r.*

|                                   | 1590 <sup>20)</sup> | 1674 <sup>21)</sup> | 1733 <sup>22)</sup> | 1789 <sup>23)</sup> |
|-----------------------------------|---------------------|---------------------|---------------------|---------------------|
| Miasto w murach                   | 2755                | 1588                | 1140                | 3255                |
| Przedmieścia<br>(jurysd. miejska) | ?                   | 751                 | 461                 |                     |
| Razem                             | (2755) — 76,1‰      | 2349                | 1601                | 3255 — 64,5‰        |
| Dzieci do lat 16                  | (866) — 23,9‰       | ?                   | ?                   | 1794 — 35,5‰        |
| Dorosłych i dzieci ogółem         | (3621) — 100,0‰     | ?                   | ?                   | 5049 — 100,0‰       |
| Liczba gospodarstw domowych (763) |                     | ?                   | 584                 | 1097 *)             |

\*) W 1780 r. razem ze szlachtą Jabczyński, Statystyka m. Poznania w r. 1780; Roczn. PTPN, t. XXXVII, s. 89.

Rok 1590 jest rokiem najwyższego rozkwitu gospodarczego miasta, w r. 1674, w 17 lat po wojnie szwedzkiej, miasto nie zdążyło jeszcze dojść do stanu z r. 1590; zwróćmy tu uwagę, że dane z r. 1590 obejmują tylko miasto w murach, dane zaś z 1674 r. także przedmieścia.

Rok 1733 — 16 lat po ustaniu działań wojennych, a 20 po ustaniu wielkiej zarazy — charakteryzuje niską w porównaniu z poprzednimi latami liczbą ludności. Dopiero rok 1789 przynosi w tym względzie poprawę. Liczba ludności z tego roku, najwyższa z liczb przedstawionych, pozostaje w związku ze wzrostem zaludnienia, na który oddziaływały w strukturze społeczno-gospodarczej miasta zmiany, jakie obserwujemy w Polsce w końcu XVIII stulecia.

Dla lat 1590 i 1789 rozporządzamy liczbą dzieci chrześcijańskich mieszkańców miasta, dzieci, które w r. 1733 stanowiły jedną z niewiadomych. W r. 1590 dzieci do lat 16 stanowiły 23,9‰ ogółu ludności. Odsetek ten wydaje się podejrzanie niski. Małżeństw całych było w r. 1590: 423 wraz z 725 dziećmi, co daje 2,4 na małżeństwo, poza tym było rodzin ułamkowych (wdowiec lub wdowa) 113 z 133 dziećmi, co daje średnio 1,3 dziecka na niecałą rodzinę. Gospodarstw domowych było w Poznaniu w tymże roku 763. Są to wszystkie dane dla miasta w murach.

W r. 1733 <sup>24)</sup> było w murach miasta małżeństw całych 306, rodzin ułamkowych 96. Jednakże liczby te nie obejmują ew. małżeństw czeladniczych, podobnie jak dane z r. 1590. Gospodarstw domowych było w mieście w murach w 1733 r. 434.

Dla r. 1789 można podać tylko 3.225 osób dorosłych wraz z 1.794 dziećmi do lat 16, które stanowią 35,5‰ ogółu ludności. Są to dane dla miasta w murach i przedmieść należących do jurysdykcji miejskiej.

<sup>24)</sup> A. M. P., Pogł. 972, rok 1733.

Można by więc, opierając się na danych z 1590 i 1789 r., spróbować obliczenia liczby dzieci w Poznaniu i na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej w 1733 r. Widzimy, że o ile w r. 1590 dzieci wynoszą 23,9% ogółu ludności (czyli że wskaźnik ilości dzieci na jedną osobę dorosłą wynosi 0,35), to w 1789 r. 35,5% (wskaźnik 0,56). W dalszym ciągu pracy operować będę wskaźnikami ilości dzieci na jedną dorosłą osobę.

W związku z ustaleniem liczby dzieci w 1733 r. pozostaje do rozwiązania wspomniany już problem rodzin czeladniczych. Zarówno dane z lat 1590 jak i 1733 nic nie mówią o dzieciach służby i czeladników. Wskaźnik wynosi w roku 1789: dla gospodarzy, kupców i rzemieślników 1,08, dla luźnych 0,74. Obliczając te wskaźniki nie objęto czeladzi, służby i żebraków, ponieważ w spisie nie podano ilości dzieci, jaką ewentualnie posiadali. Ilość dzieci natomiast podana jest tak przy „luźnych“, jak też przy gospodarzach. Czyżby czeladnicy, nawet już dorośli i starsi (można było mieć 50 lat i być czeladnikiem), nie mieli żon i dzieci, czy dziewczki służebne nie miały mężów lub dzieci nieślubnych? Przyjrzyjmy się wykresom 1 i 2.

Krzywa U (wykres 1) to krzywa ilości urodzeń w Poznaniu w murach w l. 1701—1750, wyprowadzona na podstawie ilości chrztów zanotowanych w parafii św. Marii Magdaleny w Poznaniu<sup>25)</sup>.

Krzywa L to krzywa ilości osób podległych opodatkowaniu pogłównego, wyprowadzona za lata 1717—1737<sup>26)</sup>. W latach, w których brak było elementów do wyprowadzenia krzywej L, przeprowadzono trend. Lata te oznaczono na krzywej cieńszą linią. Widzimy, że ogólny kierunek, ogólna tendencja obu krzywych jest podobna, co więcej — że w latach 1717—1729 krzywe bieżą równo; uwidacznia się tu zależność krzywej U od krzywej L. Na marginesie warto zaznaczyć, że korelacja ta zdaje się świadczyć o wiarygodności obu źródeł (metryki i pogłównie). W latach 1730—1737 krzywe mają już mniejszą zbieżność, chociaż ich ogólny podobny kierunek jest zachowany. Tę rozbieżność wyjaśni — jak też dostarczy dalszego materiału do wnioskowań — analiza wykresu 2.

Wykres ten obejmuje okres 1717—1737. Krzywa U ilustruje ilość urodzeń. Krzywe G — ilość gospodarzy, D — dziewczek służebnych i szynkarek, K — komorników, C — czeladników. Są to elementy, z których składa się krzywa L w wykresie 1.

Przede wszystkim wyjaśniona zostaje mała rozbieżność krzywych U i L zaobserwowana w latach 1730—1737 na wykresie nr 1. Rozbieżność tę powoduje nagły wzrost liczby gospodarzy w latach 1730—1736, mniejsza w tej chwili, czym spowodowany (krzywa G na wykresie 2). Wyjaśnienie tej rozbieżności świadczy, że ścisła korelacja krzywych U i L zostaje zachowana.

<sup>25)</sup> I tutaj wypada autorowi podziękować p. prof. Waszakowi, który udostępnił mi materiał gotowy do wyprowadzenia krzywej U.

<sup>26)</sup> A. M. P., Pogl. 968—972, lata 1717—1737.

Jak się przedstawia stosunek krzywych G, D, K i C do krzywej U? Krzywa G zachowuje podobny kierunek, co i krzywa U od 1717—1727 r., potem nagle idzie w górę, by w r. 1737 spaść poniżej poziomu z r. 1727. Komornicy uwidocznieni na krzywej K mają swój ruch, niezależny w dużym stopniu od krzywej U, świadczy to, że komornicy przez częste migracje nie mieli większego wpływu na wysokość urodzeń w mieście. Największą zbieżność zachowuje krzywa U w stosunku do krzywej D, a następnie do krzywej C. Świadczy to, że dziewczki służebne i czeladnicy mieli wpływ na wysokość urodzeń w mieście. Należy przypuszczać, że w większości wypadków czeladnicy byli mężami dziewczek służebnych. Weźmy następujący przykład. Gospodarz, z zawodu szewc, zatrudnia 1 czeladnika i 1 dziewczkę służebną. Wszyscy mieszkają razem w jednym domu. Z konieczności wspólnego zamieszkania nasuwa się niewątpliwie okazja do współżycia płciowego pomiędzy czeladnikiem a dziewczką. Zważywszy surowość obyczajów cechowych współżycie to zostaje umocnione węzłem małżeńskim. Tak mogło być i tak przypuszczalnie było w większości wypadków; dla celów podatkowych nie było konieczne wyodrębnianie małżeństwa czeladniczego jako osobnej jednostki opodatkowania, skoro nie tworzyło ono osobnego gospodarstwa domowego.

Pozostaje fakt nie wytłumaczony, że w r. 1789 nie podano ilości dzieci przy rubryce „czeladź i służący“. Dzieci nie podano również przy rubryce „żebracy“. W każdym razie analiza przeprowadzona powyżej nie pozwala nam na pominięcie dzieci czeladników i dziewczek służebnych w roku 1733.

Wracamy do ustalenia liczby dzieci w r. 1733. Zważywszy, że dane z r. 1590 dotyczą tylko miasta w murach i że ogólna zamożność poszczególnych grup ludności była w r. 1590 znacznie wyższa aniżeli w XVIII wieku, musimy odrzucić przyjęcie dla r. 1733 wskaźnika ilości dzieci na jedną osobę wykazanego dla 1590 r. (0,35), musimy odrzucić dlatego jeszcze, że jest podejrzenie niski. Dla roku 1733 rzeczą pewnością będzie przyjąć, że wskaźnik ten odpowiadał w przybliżeniu wskaźnikowi z r. 1789.

Zarówno rok 1733 jak 1789 to jeszcze epoka feudalna; analiza spisu z r. 1789 w porównaniu z r. 1733 (patrz niżej) wykazuje wprawdzie pewne przesunięcia w proporcji poszczególnych grup ludności, świadczące o zmianach w strukturze społeczno-gospodarczej miasta, niemniej możliwe jest jeszcze przyjęcie wskaźnika z r. 1789 dla r. 1733, ponieważ stosunki produkcji w r. 1789 — w Poznaniu — były w zasadzie te same co w r. 1733.

W r. 1789 wskaźnik ilości dzieci na jedną dorosłą osobę wynosił 1,08. Wskaźnik ten obejmuje tylko: gospodarzy, kupców handlujących, rzemieślników, fabrykanta i szynkarzy, nie obejmuje czeladzi i żebraków, ponieważ, jak wspomniano, spis nie podaje ilości dzieci, jaką ew. posiadali. U luźnych wskaźnik wynosi 0,74. Aby zastosować wskaźniki z r. 1789

dla r. 1733, trzeba z konieczności traktować miasto w murach i przedmieścia łącznie, poszczególne grupy podatkowe bowiem (gospodarze, czeladź, szynkarki itd.) można w r. 1733 wydzielić tylko dla miasta w murach; dla przedmieść dysponujemy tylko globalną liczbą ludności: 461<sup>27)</sup>. Tak więc dla liczbowo wymienionej w r. 1733 ludności z miasta w murach i przedmieść należących do jurysdykcji miejskiej stosuję wskaźnik 1 (ułamek 0,08 opuszczam), podług którego otrzyma się przypuszczalną liczbę dzieci.

Liczba osób dorosłych podległych opodatkowaniu pogłównego w roku 1733 wynosiła (razem z czeladnikami i dziewczkami służebnymi) 1.601 osób<sup>28)</sup>. Doliczając wskaźnik 1 dziecko na 1 dorosłą osobę:

$$\begin{array}{r} 1.601 \\ 1.601 \\ \hline \end{array}$$

otrzymamy 3.202, czyli ok. 3.200 osób dorosłych podległych opodatkowaniu i dzieci.

Do ustalenia pełnej liczby ludności miejskiej chrześcijańskiej brakuje jeszcze wspominanych już wstępnych głowy gospodarstwa domowego będących na jej utrzymaniu. Badacz staje tu przed zagadnieniem bardzo trudnym do rozwiązania. Źródła milczą. Nie ma danych ani dla 1590, ani 1789 r. Pocieszyć może fakt, że liczba wstępnych będących na utrzymaniu głowy gospodarstwa domowego nie była duża, była przypuszczalnie bardzo mała. Dlaczego?

Współcześnie sprawa ta przedstawia się krańcowo odmiennie. Cały system gospodarczy nastawiony na to, że ludzie czerpią dochody z własnej pracy, powoduje, że z chwilą gdy człowiek starzeje się i nie może pracować, mniej zarabia. Jego dochodem będzie emerytura, renta czy jakaś dorywcza praca. Dochody te nie zawsze wystarczają na samodzielne utrzymanie, konieczna jest pomoc rodziny, zwykle dzieci. Stąd mamy tyle rodzin utrzymujących starszych krewnych czy też pomagających im wydatnie. Rozważania te mają oczywiście znaczenie tylko dla miasta, które nie zna instytucji wycugu.

W w. XVIII sprawa ta w mieście wyglądała inaczej. U gospodarzy ojciec był właścicielem warsztatu rzemieślniczego lub kupcem. Jego dzieci kształciły się w różnych zawodach rzemieślniczych czy też w kupiectwie i usamodzielniały się stosunkowo późno, czy to przez „wznenienie się w cudzy warsztat“, czy przez założenie z pomocą ojca własnego warsztatu, czy wreszcie przez odziedziczenie warsztatu po śmierci ojca. Jeżeli syn usamodzielniał się jeszcze za życia ojca, to po jego śmierci warsztat prowadziła wdowa. Nie było konieczności utrzymywania rodziców żony czy męża; mieli oni własne źródło utrzymania.

<sup>27)</sup> A. M. P., Varia 5, s. 17, 31 i 33.

<sup>28)</sup> W tym: w mieście w murach 1140, na przedmieściach 461 — Pogł. 972, r. 1733. W mieście było: gospodarzy (z żonami) 533, czeladników 170, szynkarek 56, dziewczek służebnych 160, woźniców 37, komorników 184.

Inaczej mogło być u komorników. Ludzie ci, nie rozporządzając własnością nieruchomą, nie byli z miastem silnie związani. Ilość ich ciągle się zmienia. Cała rodzina przenosiła się z miejsca na miejsce w poszukiwaniu lepszych warunków pracy. Rodzice męża i żony pracowali, póki mogli, a dopiero kiedy już nie byli w stanie pracować, raczej trudnili się żebractwem, niż osiadali u dzieci.

Są to oczywiście tylko przypuszczenia wynikające z charakteru struktury ówczesnego społeczeństwa miejskiego. Niemniej przyjąć można, że liczba członków rodziny będących na utrzymaniu głowy gospodarstwa domowego i wskutek tego nie uwidocznionych w wykazach pogłównego była bardzo mała. Nie mając żadnej możliwości cyfrowego ustalenia wstępnych głowy gospodarstwa domowego i nie chcąc wkrazać w dziedzinę fantazji wolę ich pominąć, sądząc, że popełniony w ten sposób błąd w obliczeniu liczby ludności nie będzie wielki.

Do usunięcia pozostaje obecnie następna niewiadoma: liczba ludności żydowskiej. Brak danych źródłowych dla pierwszej połowy XVIII w., mamy natomiast cyfry dotyczące ludności żydowskiej w r. 1619 <sup>29)</sup>, w r. 1674 <sup>30)</sup>, w r. 1777 <sup>31)</sup> i w r. 1789 <sup>32)</sup>. Liczby te przedstawiają się następująco:

| Rok  | Miasto w murach | Przedmieścia | Ogółem |
|------|-----------------|--------------|--------|
| 1619 | 2102            | 245          | 2347   |
| 1674 | 847             | ?            | (847)  |
| 1777 | ?               | ?            | 1572   |
| 1789 | ?               | ?            | 1771   |

Wszystkie dane, z wyjątkiem 1674 r., obejmują również dzieci, dlatego też liczba ludności z tego roku jest tak niska. Dane z 1674 r. nie obejmują przedmieść. Spróbujmy najpierw ustalić, ile wynosiła ludność żydowska w r. 1674, by następnie — dla ustalenia tej liczby w r. 1733 — operować danymi z r. 1674 i 1789.

Według spisu z r. 1789 ludność żydowska w Poznaniu i na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej wynosiła 1.771 osób, w tym dzieci 585, czyli że wskaźnik ilości dzieci na jedną dorosłą osobę wynosił 0,5.

W omawianym spisie ludności żydowskiej podano ilość czeladzi, służby i luźnych w jednej rubryce, przy czym — tak jak i u ludności chrześcijańskiej — nie podano dzieci czeladników. Wskazuje na to zbyt mała liczba dzieci w stosunku do osób dorosłych (48 dzieci w stosunku do 295 dorosłych, wskaźnik 0,2).

Należy jednak zakwestionować 0,5 jako wskaźnik ilości dzieci na jedną dorosłą osobę żydowską w r. 1789. O ile wiarogodną zdaje się być liczba

<sup>29)</sup> A. M. P., Miscel. VII—2.

<sup>30)</sup> A. M. P., Pogł. 968, rok 1717.

<sup>31)</sup> Łukasiewicz, t. I, s. 64.

<sup>32)</sup> A. M. P., Miscel. XIII—11.

1.186 dorosłych osób żydowskich, o tyle liczba 585 dzieci w stosunku do 1.186 osób dorosłych wydaje się być stanowczo za mała. Wiadomo, w jakim zagęszczeniu mieszkaniowym żyli Żydzi, wiadomo również, że chroniąc się przed wzmożonym wyzyskiem podatkowym ze strony państwa ukrywali prawdziwą liczbę dzieci. Łatwiej było ukryć liczbę dzieci aniżeli liczbę osób dorosłych. Majer Bałaban<sup>33)</sup> podaje, że przy spisie ludności żydowskiej w Polsce w r. 1764 „ukryto pewną ilość osób dla celów fiskalnych“, ponieważ Żydzi, począwszy od r. 1764 płacili pogłównie żydowskie również od dzieci. Nie popełnię więc wielkiego błędu przyjmując dla ludności żydowskiej — podobnie jak dla ludności chrześcijańskiej — 1 jako wskaźnik ilości dzieci na dorosłą osobę.

Chcąc ustalić liczbę ludności żydowskiej w Poznaniu w r. 1674 muszę — z braku innych danych — zastosować przy obliczaniu liczby dzieci wskaźnik 1. Sądzę, że jeżeli możliwe było przyjęcie wskaźnika z 1789 r. dla 1733 r. dla ludności chrześcijańskiej, możliwe jest również przyjęcie wskaźnika dzieci żydowskich z 1789 r. dla roku 1674.

Znana nam liczba dorosłych osób żydowskich w murach miasta w 1674 roku wynosi 847. Doliczając 1 dziecko na 1 dorosłą osobę:

$$\begin{array}{r} 847 \\ 847 \\ \hline \end{array}$$

otrzymamy 1.694, czyli ok. 1.690 osób. Są to dane dla miasta w murach. A na przedmieściach? Znamy tu tylko jedną liczbę: 245 osób w roku 1619.

Jeżeli weźmiemy liczbę osób chrześcijańskich podlegających opodatkowaniu w 1590 r. w mieście w murach za 100, to w r. 1674 ta sama kategoria osób wyniesie 57,6 stanu z r. 1590. Jedynym szacunkowym sposobem obliczenia ludności żydowskiej w 1674 r. na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej będzie sposób następujący: zakładając, że lata 1590 i 1619 przedstawiały się podobnie, jeżeli chodzi o stosunki ludnościowe w mieście, zakładając dalej, że przyczyny powodujące spadek i wzrost ludności chrześcijańskiej były te same, nie pozostaje nic innego jak przyjąć dla ludności żydowskiej na przedmieściach w 1674 roku — 57,6 stanu z roku 1619.

57,6% od 245 równa się 141, czyli ok. 140 osób. Jest to przypuszczalna liczba ludności żydowskiej w r. 1674 na przedmieściach Poznania, należących do jurysdykcji miejskiej. Gdy do tej liczby dodamy liczbę ludności żydowskiej w murach miasta, otrzymamy:

$$\begin{array}{r} 1.690 \\ 140 \\ \hline \end{array}$$

1.830 jako przypuszczalną liczbę ludności żydowskiej w 1674 r., w mieście w murach i na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej.

<sup>33)</sup> Historia i Literatura Żydowska, wyd. III, b. d., s. 343 i 344.

Dla porównania podam jeszcze — znaną mi w tej chwili — ilość ludności miejskiej chrześcijańskiej i żydowskiej w Poznaniu, z przedmieściami, należącymi do jurysdykcji miejskiej w latach 1674, 1733 i 1789, biorąc stan z 1674 r. za 100:

|  | 1674                     | 1733        | 1789         |
|--|--------------------------|-------------|--------------|
| Ludność chrześcijańska<br>(bez dzieci) | 2349 — 100               | 1601 — 68,1 | 3255 — 138,5 |
| Ludność żydowska<br>(bez dzieci)       | 917 <sup>34)</sup> — 100 | ?           | 1186 — 130,0 |

Pozostaje teraz ustalić liczbę ludności żydowskiej w 1733 r. w oparciu na danych z lat 1674 i 1789. Wstawiłem do powyższej tabelki jedynie ludność dorosłą pomijając dzieci. W ten sposób uniknąłem błędu, jaki by mógł powstać przez porównywanie wskaźników, w których mieściłyby się szacunkowo doliczone dzieci. Dla r. 1674 mamy dla ludności chrześcijańskiej i żydowskiej wskaźnik 100, dla 1789 r.: 138,5 dla ludności chrześcijańskiej i 130,0 dla ludności żydowskiej; są to liczby zbliżone do siebie. Podobieństwo ich pozwala wysunąć twierdzenie, że spadek i wzrost obu grup ludności pozostawały do siebie w stosunku prawie że proporcjonalnym, innymi słowy, przyczyny powodujące spadek i wzrost ludności były dla chrześcijan i dla Żydów te same.

Uwzględniając proporcjonalność ruchu obu grup ludności przyjmuję, licząc się z małym błędem, że liczba ludności żydowskiej w 1733 r. w Poznaniu i na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej wynosiła 63,9 stanu z 1674 r. Wskaźnik 63,9 otrzymaliśmy stosując regułę trzech —

$$68,1 : 138,5 = x : 130,0 \text{ czyli}$$

$$\underline{68,1 : 130,0}$$

$$138,5 \text{ co równa się } 63,9$$

Liczba ludności żydowskiej wynosiła w 1674 r. ok. 1.830 osób. 63,9% od 1.830 = 1.169, czyli że ludność żydowska w mieście w murach i na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej wynosiła w 1733 r. ok. 1.170 osób.

Liczba ludności miejskiej bez luźnych, szlachty i duchowieństwa wynosiła w Poznaniu w murach i na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej ok. 4.370 osób (3.200 + 1.170 = 4.370).

Pozostały do usunięcia jeszcze dwie niewiadome: 1) liczba ludzi luźnych w Poznaniu w 1733 r. oraz 2) liczba szlachty i duchowieństwa.

W wykazach pogłównego kilkakrotnie czytamy: „osoby nierejestrowane, alias luźni, alias ślepe konie“. Jest to ta część ludności, najbiedniejsza, która nie miała nawet półstałego miejsca zamieszkania wędrując

<sup>34)</sup> 917=847 (liczba ludności żydowskiej podlegającej opodatkowaniu pogłównego) + 70 (1/2 od 140 — liczby ludności żydowskiej na przedmieściach w r. 1674, z której wyeliminowano dzieci stosując wskaźnik 1).

z miejsca na miejsce. Liczba ich zmienia się ciągle; źródło jej nie podaje wykazując jedynie sumę pieniężną, jaką zebrano od „ślepych koni“. Suma ta waha się od najniższej 18 złotych w 1730 r. do najwyższej — 368 złotych 24 grosze w 1724 r.<sup>36)</sup>; daje to obraz ruchu tej ludności. Za 1733 r. nie mamy w wykazie pogłównego wpływu od „luźnych“; ostatni mamy w 1730 r. — 18 złotych w marcu i 47 złotych 20 groszy we wrześniu, następny dopiero w 1735 r.<sup>37)</sup> — 180 złotych. Co gorsza, źródło nie podaje stawki podatkowej, jaką pobierano od głowy. Najniższa stawka, jaką stosowano na przedmieściach w stosunku do najuboższych komorników, wynosiła 1 złoty<sup>38)</sup>. Z konieczności musimy przyjąć 1 złoty jako przypuszczalną przeciętną stawkę podatkową pobieraną od głowy luźnego. Stawka ta musiała być jednak raz niższa, raz wyższa od 1 złotego: wskazują na to ułamki groszowe w sumach podatkowych zebranych od luźnych.

Przyjmując 1 złoty jako przypuszczalną przeciętną stawkę podatkową od głowy, otrzymałbym liczbę dorosłych luźnych podległych opodatkowaniu: 18 w 1730 r., 368 w 1724 r. Najczęściej powtarza się w wykazach pogłównego suma oscylująca wokół 200 złotych; można więc przyjąć *s z a c u n k o w o*, że liczba luźnych wynosiła w Poznaniu w r. 1733 ok. 200 osób dorosłych. Uwzględniając, że wskaźnik ilości dzieci na 1 osobę luźną wynosi w 1789 r. — 0,74, otrzymam liczbę 348, czyli ok. 350 osób dorosłych i dzieci luźnych. Doliczając tę liczbę do uzyskanej już poprzednio liczby ludności 4.370 + 350 = 4720 jako przypuszczalną liczbę ludności miejskiej w r. 1733 w Poznaniu i na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej (bez szlachty i duchowieństwa).

Porównajmy nasze obliczenia co do r. 1733 z danymi z lat 1590 i 1789. Eliminuję w tej chwili szlachtę i duchowieństwo:

| Rok 1590                       | Rok 1733   | Rok 1789   |
|--------------------------------|--|--|
| miasto w murach<br>(bez Żydów) | miasto w murach i na<br>przedm. nal. do j. miej.<br>(z Żydami) | miasto w murach i na<br>przedm. nal. do j. miej.<br>(z Żydami) |
| 3.621 <sup>38a)</sup>          | 4.720  | 8.540 <sup>39)</sup>   |

Liczba z r. 1590, mimo że nie obejmuje bardzo silnie w tym czasie zaludnionych przedmieść<sup>40)</sup> oraz licznej — jak wskazuje spis z 1619 r. —

<sup>35)</sup> A. M. P., Pogł. 972, rok 1730.

<sup>36)</sup> A. M. P., Pogł. 968, rok 1724

<sup>37)</sup> A. M. P., Pogł. 972, rok 1735.

<sup>38)</sup> A. M. P., Varia 5, s. 17, 31 i 33.

<sup>38a)</sup> Doliczając znaną nam dla 1619 r. liczbę ludności żydowskiej, otrzymalibyśmy dla 1590 r.: 3.621 + 2.102 = 5.723.

<sup>39)</sup> Ludność Poznania wg spisu z r. 1789 wynosiła 6.820 osób. Do tej liczby dolaczyliśmy — stosując wskaźnik 1 — dzieci czeladników i służby (1.134) i dzieci Żydów (585) = 8.539, czyli ok. 8.540 osób.

<sup>40)</sup> Na przedmieściu Nowa Grobla w r. 1550 mieszkały 202 rodziny (Łukaszewicz, t. I, s. 61 w przyp.); w r. 1728 — 12 rodzin(!) — A. M. P., Varia 5, s. 17, 31 i 33.



ludności żydowskiej, niewiele jest niższa od liczby ludności Poznania z przedmieściami należącymi do jurysdykcji miejskiej i z Żydami z 1733 roku. Niewesoło przedstawia się Poznań w tym roku, już w 16 lat po zakończeniu działań wojennych. W r. 1789 widzimy za to znaczny wzrost, ale do przypuszczalnej liczby ludności z 1590 r. przyrównać jej jeszcze nie można.

Pozostała do usunięcia jeszcze jedna niewiadoma: liczba szlachty i duchowieństwa w Poznaniu w r. 1733. Stajemy tu przed problemem trudnym do rozwiązania. Brak danych z 1590 r. jak i 1789 r. Wiemy tylko, że w 1728 r. mieszkało na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej 30 osób szlachty<sup>41)</sup>, bez dzieci, przypuszczalnie bezrolnej. Łukaszewicz<sup>42)</sup> podaje, że w r. 1777 było w Poznaniu szlachty i duchowieństwa 700 osób; jest to jednak tylko jego przypuszczenie, nie wiemy, czy oparte na danych źródłowych. Łukaszewicz znał archiwum poznańskie na wylot, mógł mieć jakieś elementy, które pozwoliły mu na wstawienie 700 osób jako liczby szlachty i duchowieństwa w mieście w murach i we wszystkich przedmieściach Poznania.

Jabczyński w „Statystyce m. Poznania w 1780 r.”<sup>43)</sup> podaje, że w roku 1780 w mieście w murach znajdowało się 44 szlachty, głów gospodarstwa domowego. Są to dane ze spisu przeprowadzonego przez Komisję Dobrego Porządku. Spis ten nie dochował się do naszych czasów, zaginął w czasie drugiej wojny światowej. Jabczyński obliczając ludność miasta według danych KDP., mnoży ilość głów gospodarstwa domowego przez 5. Postępując w ten sposób liczy na każde gospodarstwo domowe:

|  |   |
|--|---|
| 1. głowa gospodarstwa                        | 1 |
| 2. jej żona                                  | 1 |
| 3. ewtl. czeladnicy, dziewczki służ., dzieci | 3 |

5 osób.

Powyższego jednak sposobu liczenia Jabczyński nie podaje, jednakże mnożąc ilość głów gospodarstwa przez 5, trzeba sobie uświadomić, kogo musimy, postępując w ten sposób, uwzględnić.

Jeżeli założymy, że przeciętne gospodarstwo domowe mieszczańskie składało się z 5 osób, to albo:

1. mamy średnio — mąż, żona, 3 dzieci — a więc już 5 osób — brak miejsca na ew. rodzinę, czeladź i służbę, mnożnik jest więc za niski, albo
2. mąż, żona, czeladnik, służąca, 3 dzieci — razem 7 osób, mnożnik 5 również jest za niski.

<sup>41)</sup> A. M. P., Varia 5, s. 17, 31 i 33.

<sup>42)</sup> Łukaszewicz, t. I, s. 65 (500 osób duchownych ze służbą, 200 szlachty z rodzinami).

<sup>43)</sup> S. 88, druk. w Rocznikach PTPN, t. XXXVII, Poznań 1910 (cyt. Jabczyński).

Przyjmuję tu średnio 3 dzieci na rodzinę. Wynika to z otrzymanego przez nas wskaźnika: 1 dziecko na 1 dorosłą osobę w 1789 r. Jeżeli odjąć wszystkich kawalerów i panny, to na małżeństwo przypadnie przypuszczalnie średnio 3 dzieci.

Stwierdziłem już, że mnożnik 5 jest za niski. Nie znaczy to jednak, że trzeba stosować wyższy mnożnik, lecz tylko, że kiedy znamy ilość głów gospodarstwa domowego — a tak też rozumie Jabczyński — a nie znamy ilości rodzin, to w ogóle nie możemy stosować mnożnika. Wystarczy wspomnieć nie ujawnione w wykazach pogłównego rodziny czeladnicze.

Toteż do podanej przez Jabczyńskiego liczby 44 szlachty-głów gospodarstwa domowego w murach miasta w 1780 r. nie można mechanicznie stosować mnożnika 5. Z liczby 44 głów gospodarstwa domowego nie uda się niestety wysnuć żadnych przydatnych dla nas wniosków. Nie znany jest bowiem wskaźnik ilości dzieci na 1 dorosłą osobę u rodzin szlacheckich, nie wiadomo również, ile zatrudniały służby.

Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z obliczeniem ilości osób duchownych w mieście w r. 1733. Łukaszewicz podaje liczbę 700 osób szlachty i duchownych w 1777 r. dla miasta w murach i wszystkich przedmieść; Jabczyński idzie za Łukaszewiczem. Nie mam zupełnie możliwości wydzielenia przedmieść należących do jurysdykcji miejskiej, które rozpatruję w niniejszej pracy, pomijając — z braku danych źródłowych — przedmieścia należące do jurysdykcji duchownych i szlacheckich. Większość zaś duchowieństwa i szlachty znajdowała się niewątpliwie na przedmieściach duchownych i szlacheckich.

Nie można więc — w tych warunkach — pokusić się o obliczenie osób duchownych i szlacheckich w r. 1733. Biorąc za podstawę dalszych rozważań liczbę 4.720 ludności miejskiej w 1733 r. bez szlachty i duchowieństwa mogę jedynie wysunąć przypuszczenie, nie oparte niestety na żadnych źródłowych przekazach, że liczba mieszkańców Poznania i przedmieść należących do jurysdykcji miejskiej wynosiła w r. 1733 około 5.000 osób.

Co mówi literatura o ludności Poznania w pierwszej połowie XVIII w.?

Heinrich Wuttke w pracy „Städtebuch des Landes Posen“<sup>44)</sup> pisze, że w 1732 r. Poznań liczył 3—4 tysięcy ludności; Łukaszewicz<sup>45)</sup> podaje tę samą liczbę (3—4 tysięcy) opierając się na notatce pisarza miejskiego Jana Rzepeckiego z r. 1732, która mówi, że Poznań liczył w tym czasie zaledwie dziesiątą część ludności z r. 1592, co zdaniem Łukaszewicza wyniesie 3—4 tysięcy. Wuttke nie podaje, niestety, skąd wziął swoje dane. Przypuszczać należy, że z Łukaszewicza, jako że obaj podają tę samą liczbę z tego samego roku. Notatki, o której wspomina Łukaszewicz, nie mogłem odszukać w Archiwum.

<sup>44)</sup> Leipzig 1864, s. 410.

<sup>45)</sup> Łukaszewicz, t I, s. 64 w przyp.

Inną drogą doszedł Łukaszewicz do liczby 3—4 tysięcy ludności, inną drogą doszedłem do liczby 4.720—5.000. Łukaszewicz wyliczył, że Poznań w r. 1592 wraz z wszystkimi przedmieściami liczył 30.000 mieszkańców, stąd w 1732 r. 3—4 tysięcy<sup>46)</sup>. Nie mam możliwości ustalenia pełnej liczby ludności Poznania w 1592 r., niemniej wydaje się — analizując posiadane materiały z r. 1590 — że liczba 30.000 dla 1592 r. jest stanowczo za duża.

Jan Rzepecki przesadził podając, że Poznań liczył w r. 1732  $\frac{1}{10}$  ludności z r. 1592. Można stwierdzić, że źródła poznańskie z pierwszej połowy XVIII w. mają taki skamłający i skłonny do przesady charakter. Tenże Rzepecki pisze w r. 1717, że „ad proportionem taryffy (poglównego, *przyp. aut.*) anni 1674 tylko czasów niniejszych trzecia część ludzi rachować się może<sup>47)</sup>”. Tymczasem na tym samym miejscu<sup>47)</sup> podaje, że w 1674 r. było w mieście w murach 1.588 osób podległych opodatkowaniu, w 1717 roku zaś 1.095 osób. 1.095 w stosunku do 1.588 =  $\frac{2}{3}$ , a nie  $\frac{1}{3}$  ludności z 1674 r.

Przeprowadzona powyżej analiza wykazów poglównego wykazała również, że tak ludność żydowska jak chrześcijańska wynosi w 1733 r. mniej więcej  $\frac{2}{3}$  stanu ludności z r. 1674.

### III

#### Statystyka zawodowa

Analiza stosunków zawodowych dotyczy miasta w murach i następujących przedmieść należących do jurysdykcji miejskiej: Grobla (w okolicy ul. Grobla), Gaski i Piaski (w okolicy kościoła Wszystkich Świętych), Rybaki (okolica ul. Rybaki), Półwie (okolica pl. Wiosny Ludów i dawnej ul. Półwiejskiej — obecnie Dzierżyńskiego), Nowe Ogrody (okolica ulicy Ogrodowej), Kundorf (okolica pl. Wielkopolskiego), Musza Góra (pl. Wolności), za św. Marcinem (w okolicy kościoła św. Marcina), Grudzieniec (dzielnica za Operą), Wzgórze św. Wojciecha (tam gdzie i dzisiaj), Stanisławowo i Łacina (w okolicy kościoła św. Rocha). Brak danych odnośnie do przedmieścia Wymykowo.

Ze względów wspomnianych na wstępie pracy analiza stosunków zawodowych obejmuje tylko ludność mieszczańską-chrześcijańską. Wykazy poglównego, z których czerpano głównie materiały do opracowania załączonych tablic, podają następujące dane:

- |   |  |
|---|--|
| 1. ilość gospodarzy — głów gospodarstwa domowego, |  |
| 2. „ komorników — „ „ „                           |  |
| 3. „ czeladników                                  |  |
| 4. „ dziewczek służebnych                         | } pracownicy najemni prowadzący wspólne gospodarstwo domowe z pracodawcą |
| 5. „ szynkarek                                    |  |
| 6. „ woźniców                                     |  |

<sup>46)</sup> Łukaszewicz, t. I, s. 61.

<sup>47)</sup> (A. M. P.). Pogl. 968, rok 1717.

Przy gospodarzach pisarz podatkowy podaje z reguły nazwisko i imię, czasem zawód. Przy komornikach nazwisko podane jest bardzo rzadko, poborca ogranicza się do notatki „komornik“, czasem podając obok zawód.

Liczba czeladników podawana jest obok gospodarzy, u których czeladnicy byli zatrudnieni; tym samym znając zawód gospodarza znamy zawód czeladnika. Podobnie — obok pracodawcy — podaje źródło liczbę zatrudnionych u niego dziewczek służebnych, szynkarek i woźniców.

Przynależność zawodową gospodarzy ustalono dwoma sposobami:

1. z notatki pisarza podatkowego podającego zawód obok nazwiska
2. w wypadku gdy podane było tylko imię i nazwisko, przeglądano księgi cechowe, akta radzieckie, itp. szukając osoby tego samego imienia i nazwiska.

Zwykle, np. w testamentach czy też kontraktach kupna-sprzedaży podawano zawód szukanej osoby. O pomyłce nie było mowy, ponieważ znano z wykazów pogłównego adres szukanego gospodarza, podawany również przy kontrakcie kupna-sprzedaży czy przy testamencie.

gorzej było z komornikami. Jeżeli w wykazie pogłównego nie podano zawodu, to nie można było już nic więcej zrobić, albowiem znając adres komornika nie znano jego imienia i nazwiska. Zresztą komornicy, ludzie w przeciwieństwie do gospodarzy, nie posiadający własności nieruchomości w mieście, nie sporządzali z reguły testamentów, nie przeprowadzali kontraktów kupna-sprzedaży, nie byli członkami zarządu cechów. Stąd też wyższy procent ustalonej przynależności zawodowej gospodarzy, niższy — komorników.

Wykazy pogłównego dla przedmieść prowadzone były nieco odmiennie. Nie prowadzono zestawień (przykład zestawienia dla śródmieścia podany wyżej); dla danego przedmieścia wypisywano kolejno w księdze nazwisko głowy gospodarstwa domowego; wysokość stawki podatkowej płaconej przez głowę, czasem zawód głowy gospodarstwa, ilość osób, od których głowa gospodarstwa płaci pogłównie i sumę podatku. Gdziekolwiek tylko zamiast ilości osób podlegających opodatkowaniu w danym gospodarstwie domowym określano stosunek tych osób do głowy gospodarstwa (żona, czeladnik, dziewczka). O tym, czy płaćcy podatek był gospodarzem czy komornikiem, dowiadujemy się z wysokości stawki podatkowej płaconej przez głowę gospodarstwa domowego; stawka dla gospodarzy była wyższa, dla komorników niższa. Z wykazów tych często można wydobyc przynależność zawodową gospodarza czy komornika, nie można natomiast ustalić ilości pracowników najemnych prowadzących wspólne gospodarstwo domowe z pracodawcą, jak też stosunku, w jakim pozostają do pracodawcy. Można jedynie określić przypuszczalną ilość czeladników.

Inaczej kształtowały się stosunki zawodowe w mieście w murach, inaczej na przedmieściach; w różny też sposób prowadził magistrat wykazy pogłównego dla miasta w murach i dla przedmieść. Z tych dwóch powodów poddano badaniu osobno miasto w murach, osobno przedmieścia.

Charakter zapisek źródłowych uniemożliwia rozpatrywanie stosunków zawodowych całej pracującej ludności łącznie, co by wiązało się z podziałem na: 1. pracowników zatrudnionych we własnym warsztacie, 2. pracowników najemnych. Jednostki bowiem podatkowe stanowią nie osoby, tylko gospodarstwa domowe, gospodarskie i komornicze.

Gospodarze są wszyscy posiadaczami własności nieruchomości, wszyscy pracują w własnych warsztatach. Wśród komorników nie posiadających własności nieruchomości są zarówno pracownicy zatrudnieni we własnym warsztacie, jak też pracownicy najemni. Dokładne, nie szacunkowe oddzielenie obu grup komorników nie jest możliwe, ponieważ znamy przynależność zawodową: dla miasta w murach 43,1%, dla przedmieść 48,0% komorników.

Nie można łączyć gospodarzy i komorników, ponieważ: 1. stosowany przez poborcę podatkowego podział gospodarstw domowych według kryterium posiadania i nieposiadania własności nieruchomości nie jest mechaniczny; podział ten jest równocześnie oddzieleniem bogatszych od biedniejszych. Pomiędzy gospodarzem a komornikiem, z w ł a s z c z a w m u r a c h m i a s t a, przebiegała wyraźna granica społeczna; 2. łatwiej zbadać — w śródmieściu — stosunek ilościowy poszczególnych grup zawodowych (piekarze, szewcy, krawcy itp.) znając 79,5% przynależności zawodowej gospodarzy, niż badać łącznie gospodarzy i komorników, przez co procent ustalonej przynależności zawodowej znacznie by się obniżył, stanowiąc nie 79,5%, lecz 67,9%.

Podobnie też nie można rozpatrywać łącznie komorników z pracownikami najemnymi prowadzącymi wspólne gospodarstwo domowe z pracodawcą. Komornicy-najemnicy z tytułu prowadzenia odrębnego gospodarstwa domowego stoją niewątpliwie na wyższym szczeblu drabiny społecznej niż pozostali pracownicy najemni. Znając w mieście w murach przynależność zawodową tylko 43,1% komorników (zatrudnionych we własnym warsztacie i komorników-najemników), znamy w 100% przynależność zawodową dziewczek służebnych, szynkarek i woźniców, ponieważ sama nazwa określa ich zawód. Złączenie komorników z pracownikami najemnymi, prowadzącymi wspólne gospodarstwo domowe z pracodawcą uniemożliwiłoby częściowe chociaż zbadanie struktury zawodowej ludności komorniczej.

Z konieczności więc rozpatruję osobno:

1. stosunki zawodowe wśród gospodarzy uwzględniając obok nich także czeladników, a to celem zorientowania się w liczebności pracodawców i czeladników w danym zawodzie;
2. stosunki zawodowe wśród komorników. Należy przy tym zaznaczyć, że uwidoczniła na tablicach 8 i 9 grupa „w pracy najemnej“ obejmuje tylko jedną grupę najemników, mianowicie komorników-najemników.

W końcu rozdziału umieszczono tabelkę ilustrującą przypuszczalny stosunek ilościowy pracowników zatrudnionych we własnym warsztacie do pracowników najemnych. Tabela ta ze względu na brak odpowiednich danych źródłowych dla przedmieść — obejmuje tylko miasto w murach.

#### *Miasto w murach*

Gospodarze. Stosunki zawodowe wśród gospodarzy ilustrują tablice: 7, 7a, 7b.

Ogółem w śródmieściu było 297 gospodarzy. Z tego ustalono przynależność zawodową 236, czyli 79,5%. Czeladników było w śródmieściu 168 (plus 2 czeladników zatrudnionych u komorników). Na 168 czeladników ustalono przynależność zawodową 145, czyli 86,3%. Procenty na tablicach 7, 7a, 7b obliczone są od wszystkich gospodarzy i czeladników w murach miasta, czyli od 297 i 168. Przy wysokim odsetku ustalonej przynależności zawodowej pozwala to na uchwycenie właściwej liczebnej proporcji poszczególnych grup zawodowych.

Gospodarzy i czeladników uwidocznionych na załączonych tablicach podzielono na 3 grupy: 1. przemysł cechowy, 2. handel, 3. „inne zawody“, nie mieszczące się w ramach cechów. Chodzi tu o zawody „urzędnicze“, do których zaliczono tylko tych obywateli, których głównym zajęciem była praca w administracji w najszerszym tego słowa znaczeniu (pisarz radziecki, kasjer miejski, doradca prawny, strażnik, woźny itp.). Zaliczono tu także takie zawody, których charakteru nie można określić.

W grupie „przemysł cechowy“ mamy razem 45 różnych zawodów. Z nielicznymi wyjątkami wszystkie zawody reprezentowane są przez 1—5 pracowników. Wyjątki te to zajęcia wchodzące w skład przemysłu odzieżowego i spożywczego. Mamy 23 krawców, 23 szewców, 19 piwowarów, 13 rzeźników i 8 piekarzy; istniały więc w Poznaniu warunki sprzyjające rozwojowi tych zajęć. Należy przypuszczać, że szewcy i krawcy, a więc pracownicy wytwarzający artykuł pierwszej potrzeby, produkowali nie tylko na wewnętrzny rynek poznański, lecz w większej jeszcze mierze dla okolicznej szlachty i duchowieństwa. Szczególnie można to powiedzieć o krawcach, gdzie na 23 majstrów przypada 29 czeladników. Volumen produkcji musiał być więc stosunkowo wysoki, przekraczający normalne zapotrzebowanie w mieście.

Przewaga zajęć zajmujących się produkcją artykułów spożywczych jest zrozumiała. Są to artykuły pierwszej potrzeby, znajdujące popyt wśród wszystkich warstw ludności miejskiej. Piwowarzy stanowili 6,4%, rzeźnicy 4,4%, piekarze 2,7%, ogółu pracowników. Jednakże tak rzeźnicy jak i piekarze znajdują się w niewielkiej ilości w porównaniu do liczby ludności. Odejmując szlachtę, duchowieństwo i ludność żydowską pozostaje 3.200 ludności miejskiej chrześcijańskiej. Na każdego więc rzeźnika przypada 246 konsumentów, na każdego piekarza aż 400 konsumentów. Założywszy nawet, że ludność żydowska była samowystarczalna

w zakresie artykułów spożywczych, trzeba tu doliczyć szlachtę i duchowieństwo, którzy konsumowali pieczywo i mięso w dużych ilościach. Zakłady piekarskie i rzeźnicze były małe: 8 piekarzy ma tylko 4 czeladników, 13 rzeźników ma tylko 4 czeladników. Produkcja ich więc nie mogła zaspokoić potrzeb wskazanej powyżej liczby ludności. Również nieliczni komornicy zajmujący się przemysłem spożywczym nie zdołaliby wyprodukować towaru dla tylu konsumentów. Przepuszczalnie więc klientelę piekarzy i rzeźników stanowiła głównie szlachta, duchowieństwo i patrycjat. Uboga ludność miejska konsumowała mięso i pieczywo w niezmiernie małych ilościach. Mogła ona wypiekać chleb we własnym zakresie lub też zaopatrywać się w towary — po niższej cenie — u przedmiejskich piekarzy czy rzeźników.

Na każdego piwowara przypadało już tylko 168 konsumentów, do tej cyfry doliczyć należy szlachtę i duchowieństwo. Produkcja piwa musiała być większa od produkcji pozostałych artykułów spożywczych (19 piwowarów ma 11 czeladników, 13 rzeźników ma 4 czeladników), a doliczyć tu trzeba jeszcze import piwa grodziskiego. O ile chleb można było wypiec w domu, o tyle produkcja piwa wymagająca kosztownych inwestycji i kwalifikacji fachowych mogła być produkowana tylko przez jednostki mające po temu sposobność.

W przemyśle spożywczym nie uwidoczniło na tabl. 7 młynarzy; grupowali się oni bowiem na przedmieściach, gdzie w r. 1717 było 8 młynów<sup>48)</sup>.

Stwierdzić więc można, że zawody zajmujące się produkcją artykułów pierwszej potrzeby przeważają w porównaniu do innych zawodów; jednakże piekarze i rzeźnicy nie byliby w stanie pokryć popytu, który by zaspokoił w dostateczny sposób potrzeby całej ludności miasta. Fakt ten świadczy o słabej sile kupna tej ludności.

Zawody zajmujące się produkcją artykułów luksusowych, zaspokajających potrzeby dalszego rzędu, stanowią na pierwszy rzut oka niewielki procent. Wiadomo jednak, że artykuły luksusowe mogą zakupywać tylko ludzie rozporządzający wysoką siłą kupną, która pozwala — po zaspokojeniu pierwszych potrzeb — na zakup artykułów luksusowych. Ci ludzie stanowią w Poznaniu zdecydowaną mniejszość; dla nich jednak pracuje aż 5 kuśnierzy z 3 czeladnikami, 5 zegarmistrzów z 3 i 5 złotników z 2 czeladnikami. Wymieniono tu tylko rzemieślników produkujących artykuły najbardziej luksusowe, na które zwykły śmiertelnik nie mógł sobie pozwolić. Zajęcia mieszczan-posesjonatów grupują się wokół produkcji artykułów, znajdujących zbyt u klas posiadających: szlachty i patrycjatu. Brak natomiast rzemieślników produkujących duże ilości artykułów masowego spożycia.

<sup>48)</sup> Patrz odnośnik 7 na tablicy 9.

Reszta nie omówionych powyżej zawodów stanowi szeroki wachlarz, jakkolwiek na każde zajęcie przypada po 1—5, w dwóch wypadkach 6, w jednym 7 pracowników.

Zasługują tu na uwagę stolarze (7), bednarze (5), ślusarze (6), kowale (4) i konwisarze (4). Spośród wymienionych tu rzemieślników, 7 stolarzy ma 7 czeladników, 6 ślusarzy ma 6 czeladników, 4 kowali ma 5 czeladników. Wymienione tu zawody stoją również w służbie klas posiadających. Ale warsztaty tych rzemieślników są drobne, pokrywające swą produkcją niewielkie zapotrzebowanie.

Przemysł budowlany, do którego zaliczyć należy cieśli i mularzy, mimo wielkich zniszczeń miasta nie odgrywa większej roli.

Słaba siła kupna szerokich rzesz ludności powodująca fakt, że większość produkowanych przez gospodarzy artykułów znajduje popyt tylko u klas posiadających, sprawia, że zawody, których produkty nie znajdują tam zbytu, reprezentowane są przez niewielu pracowników. Zaliczyć tu należy pracowników przemysłu skórzanego, większość pracowników przemysłu drzewnego i metalowego, dalej takie zawody, jak drukarstwo i introligatorstwo. Z drugiej strony stwierdzamy małą ilość pracowników w tych zawodach, które nie produkując efektownych artykułów luksusowych dla górnych warstw społeczeństwa, wytwarzają artykuły codziennego użytku, choć nie najpierwszej potrzeby. Zawody te bowiem wymagają dużych inwestycji w narzędzia produkcji oraz wysokich kwalifikacji fachowych pracownika.

Spośród poszczególnych gałęzi przemysłu cechowego prym wiodą: przemysł odzieżowy — 19,2%, przemysł spożywczy 13,5%. Inne przemysły stanowią już znacznie mniejszy odsetek. Natomiast kupcy poznańscy stanowią 13,5% ogółu pracujących zawodowo gospodarzy, zajmując więc „*ex aequo*“ z przemysłem spożywczym drugie miejsce; pośrednictwo handlowe było więc silnie rozwinięte. Zdołano ustalić, że spośród 40 kupców było 12 kupców winnych, 2 księgarzy, 1 aptekarz i 1 wyszynk wódki. Tak więc na 40 kupców ustalono branży zaledwie 16 kupców. Nie wiadomo, czym zajmowali się pozostali kupcy, niemniej można stwierdzić, że kupcy, których branży ustalono, służyli swym pośrednictwem — poza wyszynkiem wódki — wyłącznie ludziom rozporządzającym większymi zapasami gotówki, a więc duchowieństwu, szlachcie i patrycjatowi.

Nie ma w źródłach śladu istnienia w pierwszej połowie XVIII wieku banku czy kupca, który by przeprowadzał większe operacje kredytowe. W tym samym czasie istniał w Warszawie „Warszawski Dom Handlowy“<sup>49)</sup>, przeprowadzający operacje kredytowe na skale europejską. Transakcje handlowe przeprowadzane przez Dom miały już znamiona kapitalistycznych form handlu<sup>50)</sup>.

<sup>49)</sup> Andrzej Grodek, *Warszawski Dom Handlowy lat 1723—1727*, *Roczniki Dziejów Społ.-Gosp.*, t. XII, r. 1950, s. 1—24.

<sup>50)</sup> Tamże s. 19.



Owych 40 kupców poznańskich to ludzie, dla których handel był głównym zajęciem. Płacili oni — obok głównego — tzw. donatywę kupiecką. Ale obok tych kupców mamy licznych mieszczan, bogatych rzemieślników, którzy niezależnie od swego głównego zajęcia trudnili się wyszynkiem wódki. Również kupcy — i tak dwunastu handlujących winem, jak ci, których branż nie ustalono — zajmowali się ubocznie wyszynkiem wódki. Było więc na terenie miasta 41 wyszynków wódki, w tym 12 wyszynków prowadzonych przez rzemieślników, reszta przez kupców. Alkohol był więc — przypomnijmy jeszcze piwowarów — artykułem masowego spożycia. Bogatsi pili wino importowane z Węgier<sup>51)</sup>, biedniejsi poznańskie piwo i wódkę.

Import wina z Węgier i handel drzewem Wartą do Szczecina<sup>52)</sup> to jedyne przejawy szerszej działalności kupców poznańskich w omawianym okresie.

Z tego, co powiedziano powyżej wynika, że warsztaty, w których wykonywali pracę majstrowie z czeladnikami, nie były ani wielkie, ani specjalnie liczne w danej gałęzi przemysłu. Twierdzenie to popiera tabelka zamieszczona poniżej. Jeżeli przyjmiemy, że warsztat, w którym pracował jeden czeladnik, był mało co większy od warsztatu, w którym mistrz pracował samotnie, okaże się, że drobne warsztaty stanowiły 88,6% ogółu warsztatów. Tylko 0,4% to warsztaty z 4 czeladnikami (kował) większych w ogóle nie było.

| Gospodarze (rok 1733)     | Ilość | %     |
|---------------------------|-------|-------|
| bez czeladników           | 171   | 57,6  |
| posiadający 1 czeladnika  | 92    | 31,0  |
| posiadający 2 czeladników | 27    | 9,1   |
| posiadający 3 czeladników | 6     | 2,0   |
| posiadający 4 czeladników | 1     | 0,3   |
| Ogółem                    | 297   | 100,0 |

Produkcja rzemieślnicza i pośrednictwo handlowe gospodarzy nastawione były — w omawianym okresie — w przeważnej mierze na ubogi rynek poznański i najbliższą okolicę. Z faktem tym wiąże się mała zażyłość mieszczan-posesjonatów. Na jedno gospodarstwo domowe gospodarzy przypada w r. 1733 średnio 0,3 dziewczki służebnej!

Z tablicy 7b wynika, że spośród gospodarzy 63,3% to drobni rzemieślnicy, 13,5% kupcy, 2,7% zawody inne. Reszta (20,5%) przypada na przynależność zawodową nie ustaloną. Wolno jednak przypuścić, że przy 100% ustalonej przynależności zawodowej gospodarzy proporcje niewiele by się zmieniły, urosłaby może trochę ilość drobnych rzemieślników, albowiem poza uwidocznionymi na tabelce 40 kupcami nie było już gospodarzy zajmujących się handlem.

<sup>51)</sup> Łukasiewicz, t. I, s. 308.

<sup>52)</sup> Tamże.

Tkwiący głęboko w feudalnym sposobie produkcji mieszczenie-posesjonaci stanowią grupę społeczną, którą charakteryzuje upadek gospodarczy.

Komornicy. Niewiele można powiedzieć o komornikach; 43,1% ustalonej przynależności zawodowej nie pozwala na wysnuwanie wielu wniosków. Niewątpliwie jednak komornicy uwidocznieni na tablicy 8, zarówno najemni, jak i zatrudnieni we własnym warsztacie, byli osobami lepiej od innych komorników znanymi, skoro poborca podatkowy znał ich nazwiska i zawody. Przy ciągłych migracjach, jakie odbywali komornicy, uwidocznieni na tablicy 8 byli widocznie najbardziej stałymi mieszkańcami Poznania; z momentem względnie stałego miejsca zamieszkania wiąże się niewątpliwie wyższy stopień zamożności.

Wszystkich komorników łączył brak posiadania własności nieruchomości; od „luźnych“ różnili się nieco wyższą stopą życiową; wskazuje na to płacona przez nich wyższa stawka podatkowa.

Komornicy dzielą się na: 1. pracujących we własnym warsztacie, 2. pracowników najemnych. W pierwszej połowie XVIII w. podział ten nie występuje w wykazach pogłównego; dopiero w r. 1749 podzielono komorników na 3 „klasy“, przy czym klasa trzecia płaci najniższą stawkę podatkową.

Komornicy zatrudnieni we własnym warsztacie stanowią — w porównaniu do gospodarzy — grupę mało urozmaiconą. Spotykamy tu, z wyjątkiem może piwowarów, zajęcia, które nie wymagały wielkich inwestycji ani wysokich kwalifikacyj fachowych. Stwierdzić jednak można, że o ile u gospodarzy pracownicy przemysłu budowlanego prawie nie występują, o tyle u komorników stanowią poważny odsetek. Na 59 komorników o ustalonej przynależności zawodowej pracowników przemysłu budowlanego (mularze, cieśle i szklarze) jest aż 20, czyli 34%. Przemysł budowlany stanowił więc niewątpliwie domenę komorników; niezbyt dobrze to świadczy o ruchu budowlanym w mieście.

Komornicy-najemnicy powiększają ilość pracowników zatrudnionych u gospodarzy. Najemnicy ci wraz z „zawodami innymi“ stanowią 19%, komornicy zatrudnieni we własnym warsztacie i przekupki 24,1% ogółu komorników. Występuje więc przewaga tych ostatnich. Jaki był ostateczny stosunek obu grup komorników, trudno powiedzieć; z jednej strony było na pewno więcej komorników-najemników, raczej o charakterze sezonowym, np. do prac letnich w ogrodach gospodarzy na przedmieściach, czy też przy robotach budowlanych, z drugiej strony, silniej niż to uwidoczniono na tablicy, reprezentowana była grupa „handel“. Możliwe więc, że komornicy zatrudnieni we własnym warsztacie stanowili 50%, komornicy najemni również 50% ogółu komorników.

Warto tu zwrócić uwagę na fakt, że znaczny odsetek ludności ubogiej, zamieszkałej w śródmieściu, zajmuje się pracą we własnym warsztacie, nie spadając do rzędu najemników.

Przedmieścia. W samym mieście było w 1733 r. 434 gospodarstw domowych, w tym gospodarskie stanowiły 68,4%, komornicze 31,6%. Na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej było w r. 1728 150 gospodarstw domowych, w tym gospodarskich 34,7%, komornicznych 65,3%. Gospodarze przedmiejscy byli ubożsi od swych towarzyszy w śródmieściu, na co wskazują niższe stawki podatkowe. W mieście gospodarze płacili 6 lub 5 złotych podatku od głowy, na przedmieściach tylko 3 zł. Komornicy zaś płacili w mieście 1 złoty 15 groszy, na przedmieściach od 1 złotego do 2 złotych 15 groszy. Na 52 gospodarzy na przedmieściach przypadało przypuszczalnie tylko 28 czeladników. Odliczywszy jeden warsztat ciesielski z 4 czeladnikami przypada średnio mniej aniżeli pół czeladnika na warsztat.

Fakty te pozwalają powtórzyć znane twierdzenie, że przedmieścia zamieszkiwała ludność uboższa. Dodać tu należy, że na przedmieściu granica pomiędzy komornikiem a gospodarzem nie była tak ostra jak w śródmieściu. Gospodarz w śródmieściu miał murowaną „kamienicę“, na przedmieściu zaś domek drewniany<sup>53</sup>).

Z niższego stopnia zamożności ludności przedmieść wypływa niewątpliwie odmienny charakter jej struktury zawodowej. Na przedmieściach grupują się zajęcia nie wymagające wielkich wkładów w narzędzia produkcji. Wyłączyć należy tu młynarzy; charakter ich pracy wymagał otwartej przestrzeni.

Przedmiejscy gospodarze występują wyłącznie w grupie „przemysł“. Czterech „ogrodowych“, zaliczonych na tablicy 9-tej do gospodarzy, pracowało — jak wynika z wykazu pogłównego — w ogrodach bogatych mieszczan ze śródmieścia. Z tego też tytułu zaliczono ogrodników do grupy „w pracy najemnej“; zaliczono ich jednak do gospodarzy, ponieważ płacili tytułem podatku 3 złote od głowy, czyli tyle samo, co inni gospodarze. Ogrodnictwo było przypuszczalnie ich głównym zajęciem, musieli jednak mieć jeszcze dochody uboczne (przez nas nie wykryte), powodujące powiększenie stawki podatkowej.

Spśród gospodarzy najliczniej reprezentowani są rybacy, młynarze i garncarze; są to równocześnie gospodarze najzamożniejsi, którzy osiedleni są na przedmieściach, ponieważ charakter ich pracy wymagał otwartej przestrzeni. Produkcja ich zaspokajała potrzeby śródmieścia.

Na przedmieściach pracowało 3 cieśli z 8 czeladnikami, w tym jeden warsztat miał 4 czeladników. I ci rzemieślnicy pracowali przypuszczalnie na potrzeby śródmieścia. Inni — to drobni wytwórcy, pracujący samotnie, bez czeladników. Produkcja ich w życiu miasta nie odgrywała większej roli.

Nie ma na przedmieściach przemysłu skórzanego, artystycznego i precyzyjnego, przemysł metalowy reprezentuje tylko jeden kowal-komornik,

<sup>53</sup>) Opis Poznania; A. M. P., Miscel. X—7. Na przedmieściach znajdowały się domki drewniane, z których znaczna część była nadrujnowana.

brak zupełnie kupców. Powodem tego stanu rzeczy była bardzo niska rentowność warsztatów przedmiejskich, wypływająca z słabej siły kupna przedmieszczan.

Przeglądając zawody komornicze notujemy przedé wszystkim 8 kularzy, 4 strycharzy. Komornicy ci stoją na granicy pracownika najemnego i samodzielnego. Kularze, czyli drwale, zajmowali się wyrębem drzewa, strycharze wypalaniem cegieł. Swoje zajęcia zawodowe wykonywali zarówno na rachunek własny jak i na zlecenie: np. strycharze zatrudnieni byli także w cegielniach miejskich. Widniejące w wykazach pogłównego funkcje komorników-najemników wiążą się z uprawą roli i hodowlą, np. wolarz, skotarz i „służba folwarczna“, do której to grupy zaliczano wszystkie pomocnicze zajęcia rolnicze, jakie pełnili ci ludzie w ogrodach bogatych śródmieszczan (rataj, koniaszka, parobek itp.). Półrolniczy charakter przedmieść znalazł swoje odbicie w podziale zawodowym ludności.

Komornicy zatrudnieni we własnych warsztatach stanowią 30,6 %, komornicy-najemnicy 17,3% ogółu komorników. W śródmieściu 21,9% komorników pracuje we własnych warsztatach, a 15,3% to komornicy-najemnicy. Przy wyższym procencie ustalonej przynależności zawodowej komorników przedmiejskich (48 %, w śródmieściu 43,1 %) wzrasta procent komorników samodzielnych. Na przedmieściach zresztą granica pomiędzy najemnikiem a samodzielnym nie jest tak wyraźna jak w śródmieściu. Strycharz mający tendencje do przekształcenia się w pracownika najemnego w cegielni miejskiej, którego funkcje nie są normowane przepisami prawa cechowego, stanowi niewątpliwie prototyp wykwalifikowanego robotnika zatrudnionego w kapitalistycznym przedsiębiorstwie.

Funkcje gospodarcze przedmieść w życiu miasta określić można następująco: niektóre zawody służące potrzebom klas posiadających w śródmieściu grupują się wyłącznie na przedmieściach, np. rybacy, młynarze, strycharze, garncarze i zawody rolniczo-hodowlane. Inne zajęcia — podobnie jak w śródmieściu — służą w wąskim zakresie upadłym gospodarco przedmieściom.

Wypada jeszcze omówić stosunek ilościowy pracowników zatrudnionych we własnym warsztacie do pracowników najemnych. Stosunek ten ilustruje zamieszczona poniżej tabelka. Dane te odnoszą się tylko do miasta w murach, gdyż jak wspomniałem, z braku danych źródłowych nie można objąć także i przedmieść.

Rozpatrując stosunek pracowników, zatrudnionych we własnym warsztacie do pracowników najemnych można przyjąć szacunkowo, że komornicy zatrudnieni we własnym warsztacie stanowili plus-minus 50 %, komornicy-najemnicy również 50 % ogółu komorników.

Zdajemy sobie sprawę, iż podział ten może nieco odbiegać od rzeczywistości, nie mamy jednak żadnych źródłowych podstaw, które by pozwo-

liły na dokładne rozdzielenie obu grup komorników. Na 137 komorników byłoby więc 68 samodzielnych i 69 najemników. Od liczby 69 odejmujemy 12 szynkarek i 4 woźniców doliczając ich do właściwych grup, stąd w poniższej tabelce komorników-najemników jest 53 ( $69 - (12 + 4) = 53$ ). Na 841 pracujących zawodowo, pracownicy zatrudnieni we własnym warsztacie stanowią 43,4 %, najemni 56,6. Wśród najemników pierwsze miejsce zajmują czeladnicy, drugie dziewczki służebne. Są to pracownicy niezbędnie potrzebni chcącemu utrzymać możliwą stopę życiową gospodarzowi.

Wysoki procent pracowników zatrudnionych we własnych drobnych warsztatach świadczy o feudalnym sposobie produkcji, jaki w omawianym okresie niepodzielnie panuje w mieście. Pracownicy najemni rozkładają swe usługi u gospodarzy mniej więcej równomiernie; przypominam tu ilość czeladników przypadającą na warsztat i ilość dziewczek służebnych na jedno gospodarstwo domowe.

| Miasto w murach |   | Rok 1733       |       |               |       |
|-----------------|---|----------------|-------|---------------|-------|
|                 |   | Ilość<br>prac. |       | Suma<br>prac. |       |
| 1.              | Pracownicy zatrudnieni we własnych warsztatach: |                |       |               |       |
|                 | a) gospodarze                                   | 297            | 83,4  |               |       |
|                 | b) komornicy                                    | 68             | 16,6  |               |       |
|                 | Razem   |                | 100,0 | 365           | 46,4  |
| 2.              | Pracownicy najemni:                             |                |       |               |       |
|                 | a) czeladnicy                                   | 170            | 35,7  |               |       |
|                 | b) dziewczki służebne                           | 160            | 33,6  |               |       |
|                 | c) szynkarki                                    | 56             | 11,8  |               |       |
|                 | d) woźnice                                      | 37             | 7,8   |               |       |
|                 | e) inni (komornicy — najemn.)                   | 53             | 11,1  |               |       |
|                 | Razem   |                | 100,0 | 476           | 56,6  |
|                 | Ogółem pracujących zawodowo *)                  |                |       | 841           | 100,0 |

\*) Liczba ta nie obejmuje: 1. ludzi „luźnych“, 2. pomagających członków rodziny pracownika.

Omówiona powyżej struktura zawodowa społeczeństwa poznańskiego w pierwszej połowie XVIII w. wymaga — dla uplastycznienia obrazu — porównania z okresem wcześniejszym i późniejszym. I znowu, z powodu braku danych źródłowych, uwzględnimy tylko miasto w murach, przedstawiając ilość poszczególnych rzemieślników w latach 1570—1600<sup>54</sup>), 1733 i 1781<sup>55</sup>).

<sup>54</sup>) Łukasiewicz, t. I, s. 428. Nie mamy możliwości skontrolowania cyfr podanych przez Łukasiewicza; odnośne źródła (Akta Przyjęć do Prawa Miejskiego) zaginęły w czasie II wojny światowej.

<sup>55</sup>) Tamże, s. 430, Jabczyński, s. 108.

## Miasto w murach (gospodarze)

| Rodzaj zawodu | Lata                    |      |                    |
|---------------|-------------------------|------|--------------------|
|               | 1570—1600 <sup>1)</sup> | 1733 | 1781 <sup>2)</sup> |
| szewcy        | 45                      | 23   | 51                 |
| krawcy        | 46                      | 23   | 30                 |
| kuśnierze     | 33                      | 5    | 4                  |
| sukiennicy    | 22                      | ?    | 2                  |
| rzeźnicy      | 40                      | 13   | 18                 |
| piekarze      | ?                       | 8    | 15                 |
| piwowarowie   | ?                       | 19   | 12                 |
| garbarze      | 63                      | 3    | 6                  |
| rymarze       | 6                       | 3    | 7                  |
| siodlarze     | 5                       | 3    | 6                  |
| bednarze      | 14                      | 5    | 3                  |
| stolarze      | 17                      | 7    | ?                  |
| ślusarze      | 7                       | 6    | 3                  |
| złotnicy      | 16                      | 5    | 7                  |
| malarze       | 7                       | 5    | ?                  |
| cyrulicy      | 6                       | 6    | 4                  |

<sup>1)</sup> Łukasiewicz, t. I, s. 428 i nast.

<sup>2)</sup> Łukasiewicz, t. I, s. 430.

Porównując stan z końca XVI w. z rokiem 1733 widzimy: 1) bardzo znaczny spadek niektórych gałęzi rzemiosła, 2) nieznaczny spadek lub też ten sam poziom innych gałęzi rzemiosła.

W XVI wieku Poznań był ośrodkiem produkcyjnym i handlowym sukna <sup>56)</sup>, futer <sup>57)</sup> i skór <sup>58)</sup>. Szczególnie silnie rozwinięty był przemysł skórzany, „który nie był obliczony na potrzeby miejscowe lub terytorialne, lecz na szeroki rynek ówczesnej Europy“ <sup>59)</sup>. Upadek więc tych gałęzi produkcji, szczególnie przemysłu skózanego (z 63 na 3!), wiązał się z ogólnym procesem upadku miast w Polsce, z zanikiem pośrednictwa handlowego w skali europejskiej; przyczyny upadku są znane: klasowa polityka magnaterii i szlachty, zmiana traktów handlowych, wojny szwedzkie. Poznań ucierpiał szczególnie dotkliwie; ukoronowaniem upadku miasta była utrata przywileju jedynego prawa składu w Wielkopolsce <sup>60)</sup>, przez co zyskały na znaczeniu Leszno i Wschowa, a stracił Poznań. Dobiła miasto wojna północna. W pierwszej połowie XVIII w. Poznań jest już tylko ośrodkiem produkującym na zbyt lokalny, najwyższej w skali powiatowej. Spadła prawie zupełnie produkcja artykułów eksportowych w skali europejskiej, mniejszemu spadkowi uległy rzemio-

<sup>56)</sup> Leon Koczy, Handel Poznania do połowy w. XVI, Poznań 1930, s. 284. Łukasiewicz podaje, że w 1755 r. „mętnie wspomniano miejsca, w których mieściły się sklepy sukiennicze, obecnie przerobione na mieszkania“ (t. I, s. 306).

<sup>57)</sup> Koczy, s. 339 i nast.

<sup>58)</sup> Zaleski, Przemysł skórzany w Poznaniu, s. 293.

<sup>59)</sup> Tamże.

<sup>60)</sup> Łukasiewicz, t. I, s. 307.

śla produkujące na zbyt w skali lokalnej — mamy tu na myśli szewców i krawców; utrzymały się czy też uległy niewielkiemu spadkowi rzemiosła produkujące wyłącznie na wewnętrzny rynek poznański (rymarze, siodlarze, ślusarze, usługi cyrulików).

W ślad za niemożnością produkowania na szeroki rynek i za zniszczeniami wojennymi idzie wspomniany spadek stopy życiowej pracowników. Brak kapitału handlowego, „zaściankowość“, zniszczenia wojenne utrudniają rozwój kapitalistycznych stosunków produkcji.

Stanu z r. 1781 nie można przyrównać do stanu z końca XVI w. Koniec XVIII w. bliższy jest pierwszej połowie tego stulecia; na tabelce nie widzimy zmian istotnych. Zwiększyła się ilość szewców, krawców, wzrósł nieco przemysł spożywczy. Uwzględniając możliwą już w tym czasie koncentrację produkcji można zaobserwować pewne polepszenie stosunków. Porównujemy tu jednak stare, feudalne formy produkcji. Równocześnie w końcu XVIII w. obserwujemy rozwój kapitalistycznych stosunków produkcji poza ustrojem cechowym; przykładem niech będzie działalność bankiera i właściciela manufaktury Jakuba Kluga<sup>61)</sup> i kompanii skórzanej<sup>62)</sup>.

W pierwszej połowie XVIII w. sytuację gospodarczą miasta charakteryzuje marazm i upadek.

#### IV

#### Struktura społeczna ludności miejskiej

Z kolei rozważę dane źródłowe, mówiące o składzie społecznym mieszkańców ówczesnego Poznania, zestawione na tablicach 10 i 11. Mamy w mieście według nomenklatury wykazów pogłównego: gospodarzy (mieszczan - posesjonatów), czeladników, szynkarki, dziewczki służebne, woźniców i komorników. Poszczególne grupy płacą różne stawki podatkowe; najwyższą 6 lub 7 zł, zależnie od zamożności, płacili gospodarze, reszta ludności płaci mniej, w granicach od 1—5 zł, przy czym 5 zł płacą czeladnicy mieszkający w śródmieściu.

Stosunek procentowy gospodarstw domowych („gospodarskich“ i „komornicznych“): a) w mieście w murach, b) na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej, c) razem w obu poprzednich, ilustruje tablica 11. W skład tej tablicy wchodzi jedynie głowa gospodarstw domowych, a więc pracownicy najemni, będący domownikami pracodawcy, nie są w niej uwzględnieni.

W tablicy 10 sześć grup ludności wymienionych w wykazach pogłównego podzieliłem na dwie części: gospodarzy z jednej, a czeladników, szynkarki, dziewczki, woźniców i komorników z drugiej strony. Pomędzy

<sup>61)</sup> Tadeusz Ereciński, Jan Jakub Klug, Roczniki Historyczne, r. XI, z. I, Poznań 1935 (cyt. Ereciński).

<sup>62)</sup> Janusz Deresiewicz, Z badań nad początkami układu kapitalistycznego w przemyśle poznańskim w drugiej połowie XVIII wieku; Przegląd Zachodni, rocznik VII — 1951, nr 9/10, s. 59.

tymi dwoma członami biegnie wyraźna granica: gospodarze posiadają własność na nieruchomościach i związaną z nią pełnię praw obywatelskich w mieście, druga grupa nie ma własności na nieruchomościach i nie posiada pełni uprawnień. Można by postawić zarzut, że podział ten nie wyjaśni dostatecznie przynależności klasowej poszczególnych grup ludności, wobec tego, że istotnym jest tu — jak wiadomo — kryterium własności na narzędziach produkcji.

W mieście jednak feudalnym sprawa ta jest skomplikowana i granica społeczna bardzo jeszcze niewyraźna. Z wymienionych w tablicy 10 sześciu grup ludności własność na narzędziach produkcji posiadają gospodarze. Nie posiadają jej czeladnicy (z wyjątkiem nie dających się, niestety, wyodrębnić czeladników synów majstrów), szynkarki pracujące w przedsiębiorstwach posesjonatów, dziewczki i woźnice pracujący u bogatszych mieszczan. Nie posiadają jej również wspomniani wyżej ludzie „luźni“, nie wymienieni, niestety, liczbowo w wykazach pogłównego. Inaczej rzecz się ma z komornikami. Są wśród nich zarówno pracownicy zatrudnieni we własnym warsztacie, jak pracownicy najemni; w poprzednim rozdziale, omawiając stosunek pracowników samodzielnych do pracowników najemnych, przyjąłem szacunkowo, że komornicy samodzielni stanowili 50 %, komornicy-najemnicy również 50 % ogółu komorników. Połowa więc ludności komorniczej — ludzi nie posiadających własności nieruchomości i związanej z nią pełni uprawnień — ma niewątpliwie, aczkolwiek w niewielkiej ilości, własność na narzędziach produkcji. Ci komornicy są drobnymi, samodzielnymi jednakże rzemieślnikami, pracującymi — jak widzieliśmy powyżej — w zawodach wymagających mniejszego zaopatrzenia w narzędzia produkcji, w zawodach wymagających raczej większego wkładu pracy rąk.

Przypomnę tu jeszcze podział wprowadzony przez magistrat w r. 1749; podzielił on komorników, zależnie od stanu zamożności, na trzy „klasy“. Niestety, źródła milczą o kryterium tego podziału. W roku 1749 na ogólną liczbę 388 komorników komornicy pierwszej „klasy“ stanowili 32,2 %, drugiej 41,5 %, trzeciej 26,3 %. Podział ten świadczy, jak niejednorodną jest grupa nazywana komornikami; dominuje „klasa“ druga średnio zamożna, brak jednak informacji, jakich rzemieślników zaliczyć należy do tej „klasy“.

Przeprowadzając podział według własności na narzędziach produkcji, powinno się komorników rozbić na dwie grupy: 1. komorników samodzielnych i 2. komorników-najemników i komorników samodzielnych traktować łącznie z gospodarzami „posesjonatami“, tak jak to uczyniłem w poprzednim rozdziale, omawiając stosunek ilościowy pracowników zatrudnionych we własnym warsztacie do pracowników najemnych.

Chcąc jednak dokładnie przedstawić uwarstwienie ludności miejskiej, umieściłem całą grupę ludności, nazywanej w źródłach najemnikami (zobacz tablica 10) razem z innymi grupami, nie posiadającymi włas-



ności nieruchomości i związanych z nią pełnych praw obywatelskich, a więc nie biorącymi udziału w rządach miastem.

Rządy w mieście sprawowali bogaci kupcy i rzemieślnicy; organem ich była rada i ława miejska. Oprócz tego istniał trzeci organ, tzw. „Vigintivirat“, w którego skład wchodził — w rozumieniu ówczesnym — przedstawiciele szerokich rzesz ludności miejskiej. Ci przedstawiciele to ubożsi kupcy i rzemieślnicy, posiadający w mieście własność nieruchomą. Nie było wprawdzie „pisanego“ prawa mówiącego, że w skład „Vigintiviratu“ wchodzi tylko obywatele posiadający własność nieruchomą w mieście, aczkolwiek mniej zamożni od swoich kolegów z rady czy ławy. Życie jednakże wprowadziło tę zasadę, ściśle przestrzeganą. Rozporządzałem spisem członków „Vigintiviratu“ z r. 1710<sup>63</sup>); w skład tego kolegium wchodził jedynie obywatele posiadający własność nieruchomą w mieście, obywatele, których nazwiska coś znaczą. Mamy tu kupców, rzemieślników: szewców, krawców, piwowarów; nazwiska ich w wykazach pogłównego figurują w rubryce „gospodarze“. W omawianym okresie „Vigintivirat“ był najniższym stopniem w karierze urzędniczej. Walenty Nadaliński, członek „Vigintiviratu“ w r. 1710, kupiec winny i administrator giełdy poznańskiej (wyszynku będącego własnością miasta), w r. 1735 pełnił funkcje prezydenta miasta.

Komornicy więc, tym bardziej czeladnicy czy też woźnice, w rządach miastem udziału nie brali. Cała grupa komorników była słabo z miastem związana. Na marginesie sumarycznego zestawienia osób podlegających opodatkowaniu, sporządzanego na końcu każdego roku, dla orientacji, jaka suma pogłównego wpłynie w roku następnym, notuje Rzepecki w r. 1730: „Komorników nie należy komputować, bo mogą abesse...“<sup>64</sup>). Opinię tę potwierdza wykres nr 2 uwidaczniający krzywe osób płacących pogłówne w latach 1717 do 1737. Osoby te to: gospodarze (G), czeladź (C), dziewczki służebne i szynkarki (D i S), komornicy (H). Krzywa komorników, choć zachowuje główne tendencje grup nieposesjonatów, jest najbardziej zmienna, co świadczy, że na przyczyny, powodujące przyływ lub odpływ ludności, komornicy reagują silniej od grup pozostałych. Niewielki musiał być warsztat samodzielnego komornika; przypuszczalnie nosił go z sobą w tobołku, poszukując lepszych warunków bytu.

Słabsze związanie z miastem, różniąc nie tylko komorników-najemników, ale i komorników samodzielnych, od gospodarzy-posesjonatów, pełnoprawnych obywateli miasta, stanowiących właściwe mieszczaństwo w przeciwstawieniu do szlachty i chłopstwa, zbliżało ich do drugiej części ludności ówczesnego Poznania, do czeladzi, szynkarek, dziewczek, woźniców, a nawet do ludzi „luźnych“.

Zastanawiając się nad tym doszedłem do wniosku, że rozpatrując układ sił klasowych miasta w późnym okresie feudalizmu, nie można przyjąć

<sup>63</sup>) A. M. P., Acta Trium Ordinum, 605, s. 101 (cyt. ATO)

<sup>64</sup>) A. M. P., Pogl. 972, rok 1730.

wyłącznie kryterium podziału według własności na narzędziach produkcji, ale także — jako kryterium pomocnicze — podział według własności na nieruchomościach. Posiłkując się tym kryterium pomocniczym zaliczyłem całą grupę komorników do wspomnianej drugiej części ludności miejskiej, składającej się z ludzi ubogich, nie stanowiących jednolitej klasy społecznej; nie łączy ich jednakowy stosunek do narzędzi produkcji, łączy ich natomiast: 1. brak udziału w rządach miastem, 2. słabsze związanie z miastem wskutek nieposiadania własności nieruchomości, 3. niekorzystanie z owoców cudzej pracy i wynikające stąd ubóstwo.

Idąc w ślad za badaniami prof. Assorodobraj, można uważać tych ludzi za poprzedników przyszłej klasy robotniczej, można nazwać ich przedproletariatem.

Obecnie należy rozpatrzyć wzajemny stosunek procentowy wyodrębnionych na tablicy 10 dwóch części ludności Poznania w omawianym okresie. W samym mieście gospodarze w roku 1733 stanowili 46,7 % przedproletariat (bez luźnych, nie ujętych liczbowo w wykazach pogłównego) 53,3 %. Na przedmieściach stosunek ten zmienia się na niekorzyść gospodarzy, których mamy tu 27,0 % wobec 73,0 % ludności nazwanej przedproletariatem. W mieście w murach i na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej łącznie, gospodarze stanowili 42,2%, przedproletariat (bez luźnych) 57,3 % ludności. Procent ludności przedproletariackiej zwiększy się jeszcze, jeżeli dodamy doń nie wykazywaną w pogłównym liczbę „luźnych“. Obliczając ilość ludności Poznania w roku 1733 przyjąłem, że luźnych dorosłych wraz z żonami było około 200; cyfra ta obejmuje tylko miasto w murach. Nie mając możliwości ustalenia liczby „luźnych“ na przedmieściach przyjmuję — licząc się z błędem — 200 jako przypuszczalną liczbę „luźnych“ w Poznaniu i na przedmieściach <sup>64a</sup>). Razem z luźnymi przedproletariat w r. 1733 stanowił w mieście i na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej, przypuszczalnie około 62,5 % ludności.

Poniższa tabelka zestawia wahania wzajemnego stosunku ilościowego gospodarzy i przedproletariatu w sześciu latach między rokiem 1717 a 1738. Tabelka ta z powodu braku danych z przedmieść obejmuje tylko miasto w murach. W skład przedproletariatu nie wchodzi tu luźni, których liczby w mieście w murach, poza rokiem 1733, niesposób obliczyć.

| Rok         | Gospodarze         | Przedproletariat<br>bez „luźnych“ | Ogółem             |
|-------------|--------------------|-----------------------------------|--------------------|
| 1717        | 477 — 45,4%        | 573 — 54,6%                       | 1050 — 100%        |
| 1721        | 468 — 49,1%        | 485 — 50,9%                       | 953 — 100%         |
| 1725        | 465 — 43,5%        | 603 — 56,5%                       | 1068 — 100%        |
| 1728        | 445 — 45,0%        | 542 — 55,0%                       | 987 — 100%         |
| <u>1733</u> | <u>533 — 46,7%</u> | <u>607 — 53,3%</u>                | <u>1140 — 100%</u> |
| 1738        | 435 — 51,2%        | 413 — 48,8%                       | 848 — 100%         |

<sup>64a</sup>) Luźni grupowali się raczej w śródmieściu, gdzie było więcej okazji do znalezienia pracy.

Celem lepszego oświetlenia zróżnicowania społecznego ludności Poznania w pierwszej połowie XVIII wieku zestawię dane z tego czasu z danymi z końca XVIII wieku. Dla końca XVIII w. wskutek zniszczenia Akt Komisji Dobrego Porządku rozporządza jedynie sumarycznym zestawieniem liczby ludności miejskiej, będącym końcowym wynikiem spisu ludności, przeprowadzonego w mieście w murach i na przedmieściach, należących do jurysdykcji miejskiej w r. 1789, na mocy uchwały Sejmu Wielkiego<sup>65</sup>). Spis ten obejmuje grupy ludności, które w dużej mierze porównać można ze stanem z r. 1733, notując zmiany, jakie się dokonały w strukturze społecznej ludności miasta w ciągu lat 56.

Poszczególne grupy ludności  
wg wykazów pogłównego z r. 1733  
(miasto w murach i przedmieścia,  
bez dzieci).

Dane odnośnie do „luźnych“ dotyczą  
— z braku przekazów źródłowych —  
tylko miasta w murach.

|            |      |                                   |
|------------|------|-----------------------------------|
| gospodarze | 611  | 37,5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| czeladnicy | 198  | 12,1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| szynkarki  | 57   | 3,5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>   |
| dziewki    | 162  | 10,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| woźnice    | 39   | 2,4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>   |
| komornicy  | 362  | 22,2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| luźni      | 200  | 12,3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| Razem      | 1629 | 100,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> |

Poszczególne grupy ludności  
wg spisu z roku 1789<sup>66</sup>)  
(miasto w murach i przedmieścia,  
bez dzieci).

|                  |      |                                   |
|------------------|------|-----------------------------------|
| gospodarze       | 527  | 16,2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| kupcy handlujący | 96   | 2,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>   |
| rzemieślnicy     | 642  | 19,7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| fabrykanci       | 2    | 0,1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>   |
| szynkarze        | 95   | 2,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>   |
| czeladź i służba | 1134 | 34,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| luźni            | 563  | 17,3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| żebracy          | 196  | 6,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>   |
| Razem            | 3255 | 100,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> |

W 1733 r. można wyraźnie przeprowadzić granicę pomiędzy ludnością posiadającą i nie posiadającą własności nieruchomości, ponieważ wykazy pogłównego układane były m. in. pod tym kątem widzenia. Elementy tego podziału tkwią także w spisie z r. 1789, niemniej wyraźne przeprowadzenie wspomnianej granicy nie jest możliwe, ponieważ: 1. instrukcja do spisu nie wymienia, kogo należy zaliczać do każdej z grup<sup>67</sup>), 2. w spisie z 1789 r. nie stosowano wyłącznie kryterium stosunku do własności na nieruchomościach.

Mamy wprawdzie w tym spisie rubrykę „gospodarze“, obok nich mamy też jednak rubrykę „kupcy handlujący“, w której mieszczą się niewątpliwie zarówno kupcy bogatsi, jak i drobni kramarze i przekupnie. Mamy

<sup>65</sup>) Vol. Leg. s 101—102.

<sup>66</sup>) A. M. P., Miscel. XIII — 11.

<sup>67</sup>) Wzory tablic spisowych, jednolite dla całej Rzeczypospolitej, podał Dziennik Handlowy z 1789 roku.

„Instrukcji bliższej, odróżniającej np. fabrykanta od rzemieślnika, nie podano“ — Józef Kleczyński, Spisy ludności w Rzeczypospolitej Polskiej, Rozprawy PAU, Wydział Historyczno-Filozoficzny, seria II, tom V, Kraków 1894., s. 49. Dla układających arkusze spisowe, jak też przeprowadzających spis urzędników, było widocznie zupełnie oczywiste, jakie kryteria stosować przy zaliczaniu poszczególnych osób do odpowiednich pozycji na arkuszu spisowym.

dalej rzemieślników, wśród których są posiadający i nie posiadający własności nieruchomości. Wynika to z zamieszczonej w pracy Jabczyńskiego<sup>68)</sup> tabelki, sporządzonej według schematu Komisji Dobrego Porządku. W Poznaniu w 1780 r. było 392 rzemieślników (1789 r. 642 z żonami), w tym 44.4% posiadających i 55.6% nie posiadających własności nieruchomości. W 1733 r. mamy grupę „szynkarki“, która obejmuje niewiasty zatrudnione w charakterze pracownic najemnych u gospodarzy, w 1780 r. — jak wynika z pracy Jabczyńskiego<sup>69)</sup> — szynkarze posiadający własny wyszynk stanowią przypuszczalnie ok. 70% wszystkich szynkarzy.

Rubryki przyjęte przez Jabczyńskiego, według wzoru Komisji Dobrego Porządku, są podobne do rubryk spisowych z r. 1789. Nie można się było jednak oprzeć wyłącznie na wynikach Jabczyńskiego, ponieważ w swoich badaniach pomija przedproletariat.

Porównując dane z 1733 i 1789 r. chcemy przede wszystkim uchwycić procentowy wzrost ludności przedproletariackiej w mieście i na przedmieściach, a następnie rozpatrzeć zmiany w strukturze tej ludności, przy czym ustalając, kogo zaliczyć należy do przedproletariatu w r. 1789, zastosowano kryteria przyjęte przez nas dla roku 1733.

Do przedproletariatu w r. 1789 zaliczyć należy: luźnych, żebraków, czeladź i służbę oraz rzemieślników, nie posiadających własności nieruchomości, czyli komorników-rzemieślników samodzielnych, z 1733 r. Luźni, żebracy, czeladź i służba stanowią w 1789 r. 58.2% ogółu ludności. Licząc się z małym błędem przyjmujemy, że rzemieślnicy nie posiadający własności nieruchomości stanowili w r. 1789 taki sam odsetek jak w 1780 r., kiedy było ich w mieście i na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej 218, co wynosi 55.6% ogółu rzemieślników. Przyjmując, że w 1789 r. 55.6% rzemieślników nie posiadało własności nieruchomości, otrzymamy: 55.6% od 642 = 357 (wraz z żonami). Rzemieślnicy ci stanowili 10.9% ogółu ludności. Łącznie przedproletariat — w którego skład wchodzi: luźni, żebracy, czeladź i służba oraz rzemieślnicy nie posiadający własności nieruchomości — stanowił w r. 1789 ok. 69% ogółu ludności wobec ok. 62.5% w roku 1733.

W ciągu więc 56 lat nastąpił nieznaczny wzrost ludności przedproletariackiej, zaszły jednakże duże zmiany w strukturze tej grupy ludności. Luźni stanowią w r. 1733 ok. 12.3%, w 1789 r. — wraz z żebrakami 23.3%, a więc prawie 1/4 dorosłej ludności miasta; czeladź i służba stanowią w 1733 r. — 28.1%, w 1789 r. — 34.9% ogółu ludności. Komornicy w wykazie z r. 1733 odpowiadają przypuszczalnie w części rzemieślnikom nie posiadającym własności nieruchomości, w części luźnym i służbie w spisie z 1789 roku.

<sup>68)</sup> Jabczyński, s. 90.

<sup>69)</sup> Tamże.

Odbiciem rozkładających się feudalnych stosunków produkcji z końcem XVIII w. jest między innymi — jak to wykazała prof. Assorodobraj<sup>70)</sup> — duży odsetek ludzi luźnych, *sui generis* bezrobotnych, nie związanych bezpośrednio z feudalnym sposobem produkcji. Taki stan rzeczy zachodził w Poznaniu w r. 1789. Wysoki odsetek luźnych świadczyć może zarówno o dokonującym się procesie proletaryzacji ludności miejskiej, jak też jest sygnałem przemian społeczno-gospodarczych dokonujących się na wsi. Mam tu na myśli nasilenie odpływu ludności wiejskiej do miasta.

Inaczej jest w 1733 r. Notujemy tu wprawdzie wysoki odsetek ludności przedproletariackiej, jednakże większość jej tkwi w feudalnych stosunkach produkcji. Sam sposób ułożenia wykazu pogłównego i arkuszy spisowych jest niejako odbiciem dokonujących się przemian. Ludność miejska 1789 r. nie mieściłaby się w schemacie z r. 1733. Wystarczy wspomnieć „fabrykanta“, którym jest Jan Jakub Klug, bankier<sup>71)</sup> i założyciel manufaktury wełnianej, zatrudniającej przeszło 50 pracowników<sup>72)</sup>, i fabryki jedwabnej, zatrudniającej 18 pracowników, prócz dzieci<sup>73)</sup>.

Dla uzupełnienia obrazu struktury społecznej ludności Poznania w pierwszej połowie XVIII w. należy jeszcze uwypuklić przytłoczenie życia miejskiego przemożną zależnością gospodarczą mieszczaństwa poznańskiego od szlachty i duchowieństwa. Zależność ta znajdowała swój wyraz m. i. w udziale szlachty i duchowieństwa we własności gruntowej w mieście, a także w zadłużeniu tak miasta, jak i poszczególnych mieszczan u szlachty i kleru.

Poniżej analizuję udział szlachty i duchowieństwa we własności gruntowej w mieście i na przedmieściach, należących do jurysdykcji miejskiej w pierwszej połowie XVIII w., porównując dane z tego okresu z końcem XVIII stulecia. Dla miasta w murach opieram się na „Opisie Poznania z r. 1728“, dla przedmieść — z braku innych przekazów źródłowych — na spisie domów w mieście w murach i na przedmieściach z r. 1737.

Ze spisu jednak domów w śródmieściu z r. 1737, bardzo dokładnego, jeśli chodzi o zniszczenie domów, ale podającego skąpe informacje o własności wynika, że od r. 1728 do 1737 nie zaszły żadne zmiany w udziale poszczególnych klas społecznych we własności gruntowej w mieście. Można więc — porównując stan z pierwszej połowy XVIII w. z końcem tego stulecia — traktować lata 1728—1737 łącznie.

W tych latach w samym mieście domy własności mieszczańskiej stanowią przeważającą większość (tablica 12), na przedmieściach natomiast odsetek własności mieszczańskiej jest znacznie mniejszy (tablica 13). Łącznie w mieście i na przedmieściach, należących do jurysdykcji miej-

<sup>70)</sup> Początki klasy robotniczej; problem rąk roboczych w epoce stanisławowskiej, Warszawa 1946.

<sup>71)</sup> Ereciński, s. 30.

<sup>72)</sup> Tamże, s. 55

<sup>73)</sup> Tamże.

skiej, domy własności duchownej i szlacheckiej wynoszą 20.5% ogółu domów. W załączonych tablicach nie uwzględniono kościołów ani zabudowań klasztornych; własność gruntowa szlachty i duchowieństwa stanowiła poważny odsetek, tym bardziej, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że z chwilą zakładania miasta na prawie niemieckim, w r. 1253, wszystkie posesje były własnością miasta lub mieszczan. Od tego czasu wiele domów przeszło w ręce szlacheckie lub duchowne; gdziegdzie zamieniano domy mieszkalne na zabudowania klasztorne.

W roku 1780 (tablica 14) notuję wzrost ilości domów w porównaniu do lat 1728/37 (z 760 na 898). Przy niezmienionej liczbie domów żydowskich dokonał się wzrost odsetka domów własności mieszczańskiej (z 79.4 do 86.1%), przy lekkim wzroście domów własności szlacheckiej (z 66 domów do 72) i znacznym spadku domów własności duchownej (z 89 domów do 53). Łącznie domy własności szlacheckiej i duchownej wynoszą w 1780 r. 13.9% (w r. 1728/37 — 20.5%). Wzrost liczby domów własności mieszczańskiej dokonał się: 1. kosztem domów własności duchownej, 2. poprzez rozbudowę miasta.

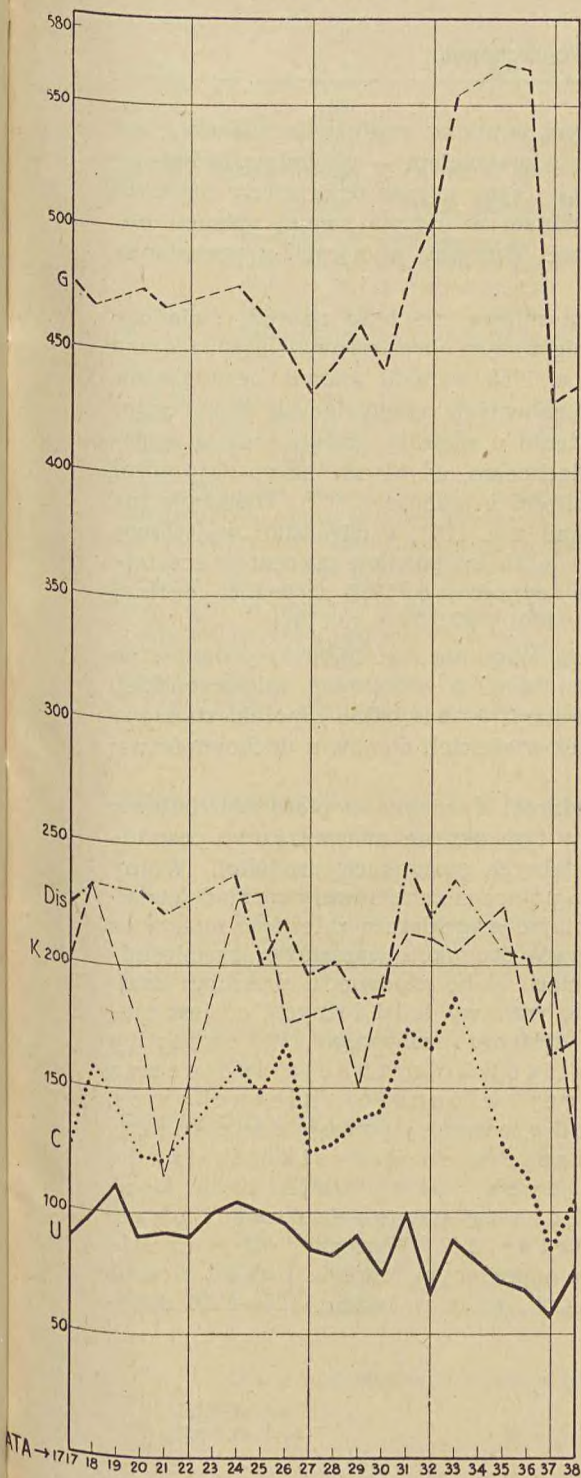
Na tablicy 15 przedstawiam sumę długów miasta biorąc rok 1701 — ostatni rok pokoju — jako punkt wyjściowy, porównując doń lata 1709, 1731 i 1750.

W roku 1701 zadłużenie miasta u szlachty i duchowieństwa wynosi 87.6% sumy długów miasta, zadłużenie miasta u mieszczan wynosi tylko 12.4% sumy długów miasta. Mieszczanie cierpią wyraźnie na brak gotówki.

W roku 1709 suma wierzytelności miejskich wzrosła, co spowodowane było potrzebą gotówki na pokrycie kontrybucji płaconych Szwedom. W pilnej potrzebie gospodarze uruchamiają ostatnie rezerwy; w ten sposób procent wierzytelności mieszczańskich podnosi się z 12.4% w r. 1701 na 17.0% w r. 1709 (przy wskaźniku ogólnego zadłużenia 181.3, przyjmując że 100 równa się stan z r. 1701). Miasto pożyczka na pokrycie kontrybucji także u szlachty, bowiem o ile suma wierzytelności szlacheckich wynosi 81.500 zł w roku 1701, to 206.613 zł w roku 1709. Wierzytelności duchowne ulegają nieznacznemu zwiększeniu. Zdaje się to świadczyć, że szlachta użyczała miastu kredytu średnioterminowego, duchowieństwo — długoterminowego.

Rok 1731 od roku 1709 dzieli dwadzieścia dwa lata, są to w większości już lata powojenne. Do r. 1731 spłacono większość długów szlacheckich, mniejszą duchownych, mieszczańskich w ogóle nie spłacono. Wydawałoby się, że w sytuacji gospodarczej miasta, a co za tym idzie w sytuacji gospodarczej jego mieszkańców nastąpiła znaczna poprawa. Gdy wezmę za podstawę rok 1701 (wskaźnik 100), to okaże się, że wskaźnik ogólnego zadłużenia wynosi w r. 1731 — 107.6. Podkreślić jednak należy, że uwzględniłem tylko kredyt długo- i średnioterminowy, tymczasem zła sytuacja miasta odbija się w kredycie krótkoterminowym. Miasto pożyczka pieniądze na krótki termin, spłaca nimi stare długi i pożyczka

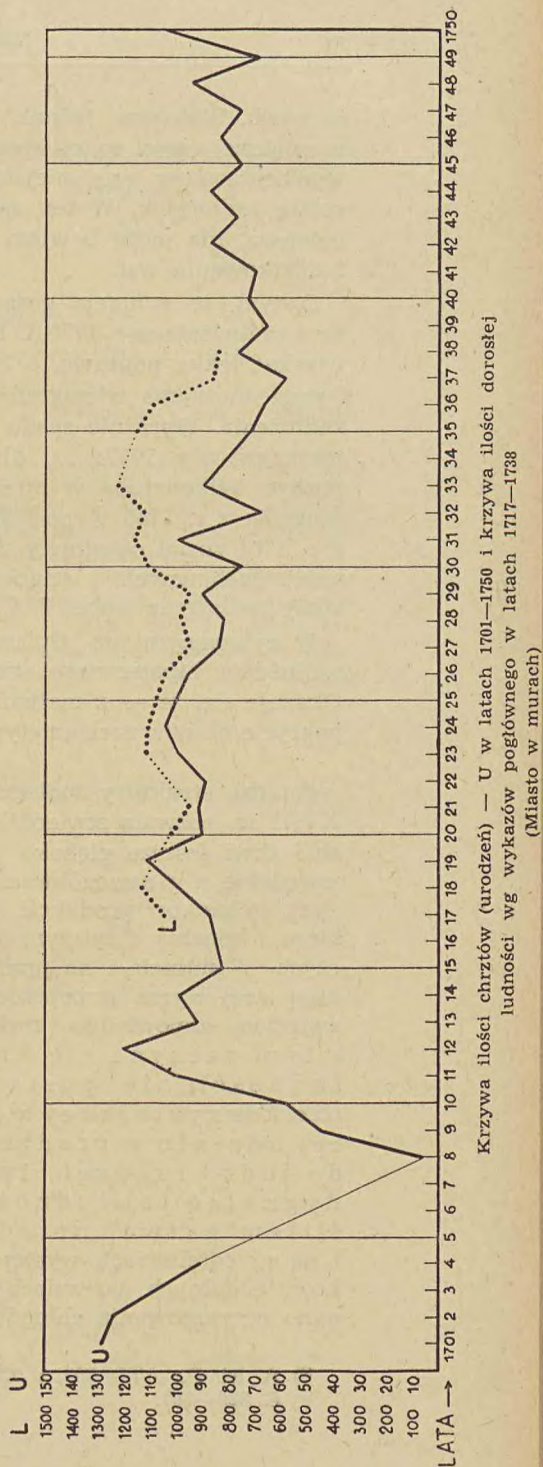
WYKRES II



Miasto w murach.

Krzywa ilości chrztów (urodzeń) — U w latach 1717—1738;  
 Krzywa ilości poszcz. grup ludności wg wykazów pogłównego, w latach 1717—1738. — G — gospodarze, D i S — dziewczynki i szynkarze, K — komornicy, C — czeladnicy.

WYKRES I



Krzywa ilości chrztów (urodzeń) — U w latach 1701—1750 i krzywa ilości dorosłej ludności wg wykazów pogłównego w latach 1717—1738 (Miasto w murach)



na nowo. Widoczna jednak poprawa w stanie zadłużenia dokonała się w większej części w ten sposób, że wierzycielom — głównie szlachcie — wydzierzawiano wsie miejskie, przy czym czynsz dzierżawny stanowił spłatę zadłużenia. W ten sposób miasto w niczym swojej sytuacji nie polepsza, nie może bowiem czerpać korzyści płynących z posiadania i użytkowania wsi.

O tym, że sytuacja gospodarcza miasta nie była różowa, świadczy stan zadłużenia w r. 1750. O ile w pierwszym okresie powojennym zdołano uzyskać lekką poprawę, o tyle w r. 1750 wzrasta znowu bezwzględna i względna suma wierzytelności duchownych, stanowiących 80.4% ogółu zadłużenia. Wyraźnie spada zadłużenie u szlachty; źródło zresztą wspomina już w r. 1717: „... długi szlacheckie, gdyby można co najprędzej pozbyć, tylko trzeba w mieście miłości i jedności...“<sup>74</sup>). Wskaźnik zadłużenia z r. 1750 wynosi 99,4 stanu z r. 1701, a więc stan wyjściowy z r. 1701 został osiągnięty dopiero w 50 lat później; procent wierzytelności duchownych i szlacheckich wynosi w r. 1750 aż 96.0 % ogólnej sumy zadłużenia wobec 87.6 % w r. 1701 i 82.9 % w r. 1731!

W cytowanym już „Opisie miasta Poznania z r. 1728“<sup>75</sup>) podano stan zadłużenia hipotecznego większości domów własności mieszczańskiej. Okazuje się, że — z małymi wyjątkami — wszystkie hipoteki stanowią pokrycie długów zaciągniętych przez właścicieli domów u duchowieństwa.

Analiza struktury społecznej ludności Poznania w pierwszej połowie XVIII w. pozwala stwierdzić, że w tym okresie mieszczaństwo poznańskie tkwi jeszcze głęboko w feudalnych stosunkach produkcji. Wojny szwedzkie, a w szczególności wojna północna zahamowały rozkład feudalnych stosunków produkcji, pogłębiając gospodarczą zależność miasta od kleru i szlachty i zatrzymując rozwój produkcji warsztatów rzemieślniczych. W mieście i na przedmieściach słabe zapowiedzi przemian znajdują swój wyraz w pojawieniu się warstwy ludzi luźnych, co jest niewątpliwą zapowiedzią rozkładu systemu cechowego. W związku z tym zaczyna się krystalizować sytuacja społeczna ludności nie posiadającej własności nieruchomości, nie korzystającej z owoców cudzej pracy i nie biorącej udziału w rządach miastem, co wszystko zbliża ją do ludzi luźnych, tworzących jakby najniższą kondygnację tej ludności. Całą tę grupę ludności określiłem nazwą „przedproletariat“. Wyraźniej niż w mieście i na przedmieściach występuje w omawianym okresie rozkład stosunków feudalnych we wsiach miejskich, gdzie w latach 1728—1750 dokonano oczyszczania chłopów.

<sup>74</sup>) A. M. P., ATO 605, s. 229.

<sup>75</sup>) S. 229—267.



## TABLICE

Tablica 1

### STAN KONSERWACJI DOMÓW W MIEŚCIE W MURACH W ROKU 1712<sup>1)</sup>

| Domy wg stanu konserwacji                           | Ilość | %/o   |
|---|-------|-------|
| Domów nie uszkodzonych                              | 158   | 29,3  |
| Domów zniszczonych w 100 %/o                        | 73    | 13,6  |
| Domów silnie uszkodzonych                           | 81    | 15,0  |
| Domów lekko uszkodzonych                            | 77    | 14,3  |
| Stan konserwacji nieznany (domy żyd.) <sup>2)</sup> | 150   | 27,8  |
| Ogółem  | 539   | 100,0 |

<sup>1)</sup> Miscellanea XV—129. Jest to spis wyłącznie domów zniszczonych, których suma wynosi 231. Łączną sumę domów w Poznaniu — 539 — wziętam z „Opisu m. Poznania z r. 1728“.

W 1712 r. było domów zniszczonych 231; plus 150 domów żydowskich (CC 870, s. 301—303) równa się 381. Różnicę 539—381 = 158 stanowią domy nie uszkodzone. Nie popełnię błędu przenosząc sumę domów — 539 z 1728 r. na 1712 r., albowiem w tym czasie ilość domów nie zmieniła się; miasto nie rozbudowywało się, budowano jedynie nowe domy na miejsce zburzonych.

<sup>2)</sup> W źródle nie uwzględniono domów żydowskich. Skądinąd wiadomo, że było ich 150 (CC 870, s. 301—303). Spis domów żydowskich z 1714 r. nie zajmuje się zupełnie stanem konserwacji. Stan ten — jeżeli chodzi o domy żydowskie — pozostanie niestety nieznany. Można jedynie przypuścić, że gdybyśmy zdołali go odtworzyć, ogólna proporcja domów nie uszkodzonych i zniszczonych nie uległaby zmianie.

Tablica 2

### STAN KONSERWACJI DOMÓW W MIEŚCIE W MURACH W ROKU 1728<sup>1)</sup>

| Domy wg konserwacji                   | Ilość | %/o   |
|---------------------------------------|-------|-------|
| Domów nie uszkodzonych                | 226   | 42,0  |
| Domów zniszczonych w 100 %/o          | 60    | 11,1  |
| Domów silnie uszkodzonych             | 78    | 14,5  |
| Domów lekko uszkodzonych              | 25    | 4,6   |
| Stan konserwacji nieznany (domy żyd.) | 150   | 27,8  |
| Razem                                 | 539   | 100,0 |

<sup>1)</sup> Opracowane na podstawie „Opisu m. Poznania z r. 1728“.

Tablica 3

### STAN KONSERWACJI DOMÓW W MIEŚCIE W MURACH W ROKU 1737<sup>1)</sup> (po powodzi z r. 1736)

| Domy wg stanu konserwacji             | Ilość | %/o                |
|---------------------------------------|-------|--------------------|
| Domów nie uszkodzonych                | 49    | 9,1                |
| Domów zniszczonych w 100 %/o          | 79    | 14,6               |
| Domów silnie uszkodzonych             | 134   | 24,9               |
| Domów lekko uszkodzonych              | 127   | 23,6               |
| Stan konserwacji nieznany (domy żyd.) | 150   | 27,8               |
| Ogółem                                | 539   | 100,0              |
| Domów uszkodzone wskutek powodzi      | 208   | 38,6 <sup>2)</sup> |

<sup>1)</sup> Miscellanea X—7.

<sup>2)</sup> 100%/o = 539.

Tablica 4

## ODBUDOWA ZNISZCZEŃ W POZNANIU. LATA 1712—1728—1737

## Miasto w murach

|   |                         |
|---|-------------------------|
| Rok 1712                                      |                         |
| domów zniszczonych skutkiem działań wojennych | 231—42,9% <sup>1)</sup> |
| Rok 1728                                      |                         |
| domów zniszczonych skutkiem działań wojennych | 163—30,2% <sup>1)</sup> |
| Rok 1737                                      |                         |
| domów zniszczonych razem                      | 340—63,1% <sup>1)</sup> |
| domów zniszczonych skutkiem powodzi           | 208—38,6%               |
| domów zniszczonych skutkiem działań wojennych | 132—24,5%               |

## Przedmieścia

|  |                        |
|--|------------------------|
| Rok 1737   |                        |
| przypuszczalna ilość domów zniszczonych skutkiem działań wojennych | 67—30,3% <sup>2)</sup> |

<sup>1)</sup> 100% — 539 — suma domów w Poznaniu w murach.

<sup>2)</sup> 100% — 221 — ilość domów i pustych placów na przedmieściach.

Tablica 5

STAN KONSERWACJI DOMÓW NA PRZEDMIEŚCIACH POZNANIA W ROKU 1737<sup>1)</sup>

| Domy wg stanu konserwacji                                     | Ilość | %                  |
|---|-------|--------------------|
| domy nie uszkodzone   | 91    | 52,3               |
| domy uszkodzone <sup>2)</sup>                                 | 69    | 39,7               |
| domy zniszczone w 100%  | 14    | 8,0                |
| Razem   | 174   | 100,0              |
| domy uszkodzone wskutek powodzi                               | 63    | 36,2               |
| puste place   | 47    | 21,3 <sup>3)</sup> |
| domy zniszczone i uszkodzone razem                            | 83    | 100,0              |
| — domy uszkodzone wskutek powodzi                             | 63    | 75,9               |
| domy uszkodzone działaniami wojennymi                         | 20    | 24,1%              |
| ogółem domów i placów pustych                                 | 221   | 100,0              |
| w tym placów pustych  | 47    | 21,3               |
| + domy zniszczone działaniami wojennymi                       | 20    | 9,0                |
| przypuszczalna ilość domów zniszczonych działaniami wojennymi | 67    | 30,3               |

<sup>1)</sup> Miscellanea X—7. Jest to opis zniszczeń spowodowanych powodzią. Obejmuje on następujące przedmieścia: 1. Grobla, 2. Stanisławowo i Łacina, 3. Gaski, 4. Piaski, 5. Rybaki, 6. Pułwsie, 7. Nowe Ogrody, 8. Wzgórze św. Marcina, 9. Musza Góra, 10. Kundorf, 11. Grudzieniec. Wszystkie wymienione przedmieścia należały wówczas do jurysdykcji miejskiej.

<sup>2)</sup> Opis sporządzony jest w ten sposób, że nie można wydzielić domów silnie i lekko uszkodzonych.

<sup>3)</sup> 100% = 221 (ilość domów + ilość pustych placów).

Tablica 6  
STAN ZALUDNIENIA PRZEDMIEŚĆ MIASTA POZNANIA  
W LATACH 1674, 1712 i 1728 <sup>1)</sup>

|                                 | rok 1674                 |                           | rok 1712    |              |       |             | rok 1728         |              |       |      |
|---------------------------------|--------------------------|---------------------------|-------------|--------------|-------|-------------|------------------|--------------|-------|------|
|                                 | ilość osób <sup>2)</sup> | ilość rodz. <sup>3)</sup> | ilość osób  | ilość rodzin |       |             | ilość osób       | ilość rodzin |       |      |
|                                 |                          |                           |             | szl.         | gosp. | kom.        |                  | szl.         | gosp. | kom. |
| <b>Przedmieścia:</b>            |                          |                           |             |              |       |             |                  |              |       |      |
| Grobla . . . . .                | 57                       |                           | 0           | 0            | 0     | 0           | 24               | 1            | 0     | 11   |
| Gaski i Piaski . . . . .        | 35                       |                           | brak dan.   | 0            | 0     | 1           | 56               | 1            | 11    | 16   |
| Rybaki . . . . .                |                          | brak danych               | brak danych |              |       |             | 68               | 1            | 17    | 7    |
| Pułwisi . . . . .               |                          |                           | brak dan.   | 0            | 1     | 1           | 26               | 0            | 1     | 12   |
| Nowe Ogrody . . . . .           |                          |                           | brak danych |              |       |             | 21               | 1            | 0     | 11   |
| Kondorf . . . . .               | 61                       |                           | brak dan.   | 0            | 0     | 1           | 30               | 1            | 7     | 8    |
| Musza Góra . . . . .            | 28                       |                           | brak dan.   | 0            | 1     | 0           | 30 <sup>4)</sup> | 2            | 6     | 6    |
| Za św. Marcinem . . . . .       | brak dan.                |                           | brak dan.   | 0            | 2     | 0           | 14               | 0            | 4     | 2    |
| Grudzieniec . . . . .           | brak dan.                |                           | brak danych |              |       |             | 26               | 0            | 2     | 11   |
| Wzgórze św. Wojciecha . . . . . | 37                       |                           | brak danych |              |       |             | 17               | 0            | 2     | 7    |
| Stanisławowo i Łacina . . . . . | 88                       |                           | brak dan.   | 0            | 2     | 0           | 15               | 0            | 2     | 6    |
| Wymykowo . . . . .              | 55                       |                           | brak danych |              |       |             | brak danych      |              |       |      |
| Za Bramą Wroniecką . . . . .    | brak dan.                | 0                         | 0           | 0            | 0     | brak danych |                  |              |       |      |

<sup>1)</sup> Archiwum M. Poznania: Dane dla roku 1674 — Poglówne 972, r. 1733, wrzesień. Dane dla r. 1712 — Miscellanea XVI — 46. Są to zeznania mieszkańców poszczególnych wsi i przedmieść, złożone pod przysięgą. Miasto miało nadzieję, że po przedstawieniu dokumentu w Warszawie uzyska zwolnienie od podatków. Istotnie, w r. 1717, po wielokrotnych petycjach, Poznań uzyskał zwolnienie od hiberny płaconej dotąd z wsi i przedmieść (Vol. Legum, wyd. XX. Pijarów, t. VI, s. 147). Dane dla r. 1728 — Varia 5, s. 17, 31 i 33. Są to wykazy pogłównego płaconego z wsi i przedmieść; jedyne zachowane z I poł. XVIII w.

<sup>2)</sup> Ilość osób płacących poglówne, a więc osoby dorosłe: mąż, żona, ewent. czeladnik, parobek, dziewczka.

<sup>3)</sup> Ilość rodzin = ilość gospodarstw domowych (jednostek opodatkowania).

<sup>4)</sup> Dla r. 1728 nie dające się rozdzielić dane z Muszej Góry i Kierchchaufu Żydowskiego.

Tablica 6a  
 STAN ZALUDNIENIA WSI<sup>1)</sup> MIASTA POZNANIA  
 W LATACH 1674, 1712, 1728 i 1789

|                                 | rok 1674                 |                           | rok 1712    |              |                 | rok 1728    |   | rok 1789                 |
|---------------------------------|--------------------------|---------------------------|-------------|--------------|-----------------|-------------|---|--------------------------|
|                                 | ilość osób <sup>2)</sup> | ilość rodz. <sup>3)</sup> | ilość osób  | ilość rodzin |                 | ilość osób  | ilość rodzin gosp. <sup>4)</sup> i kom. razem <sup>5)</sup> | Ilość osób <sup>6)</sup> |
|                                 |                          |                           |             | gosp.        | kom.            |             |   |                          |
| <b>Wsie miejskie:</b>           |                          |                           |             |              |                 |             |   |                          |
| Kurczak vel Dąbczyn             | brak dan.                |                           | brak danych |              |                 | 12          | 6   | 80                       |
| Luboń . . . . .                 | 44                       | brak danych               | brak dan.   | 0            | 4 <sup>6)</sup> | 30          | 15  | 38                       |
| Wilda . . . . .                 | 24                       |                           | 0           | 0            | 0               | 10          | 5   | 95                       |
| Zegrze . . . . .                | 42                       |                           | 0           | 0            | 0               | brak danych |   | 72                       |
| Rataje . . . . .                | 19                       |                           | 0           | 0            | 0               | brak danych |   | 75                       |
| Górczyn <sup>7)</sup> . . . . . | 22                       |                           | brak danych | 1            | 1               | 16          | 10  | 142                      |
| Jeżyce . . . . .                | 98                       |                           |             | 1            | 2               | 27          | 11  | 135                      |
| Sołacz . . . . .                | 38                       |                           |             | 5            | 3               | 34          | 17  | brak danych              |
| Winiary . . . . .               | 108                      |                           | 4           | 0            | 85              | 32          | 165   |                          |
| Bonin . . . . .                 | brak dan.                |                           | brak danych |              |                 | 46          | 23  | 30                       |

1) Patrz przypis 1 w tabl. 6.  
 2) Ilość osób płaących podług, a więc osoby dorosłe: mąż, żona, ewentl. czeladnik, parobek, dziewczka.  
 3) Ilość rodzin = ilość gospodarstw domowych (jednostek opodatkowania).  
 4) i 5) Brak możliwości rozdzielenia rodzin gospodarskich i komornicznych.  
 6) Komornicy „nowosprowadzeni”.  
 7) Exaktor podług, Jan Rzepecki, skarży się: „Zegrze y Rataje Regimentowi płać (bezpośrednio, *przyp. aut.*) contra bonum Ordinem Civitatis”. Skutkiem takiego postępowania mieszkańców Zegrza i Rataj nie wiemy, ile we wsiach tych zamieszkiwało rodzin. W innym miejscu Rzepecki pisze: (w r. 1729 — *przyp. aut.*) „Wilda y Górczyn sami wyplacali Regimentowi O czym nota bene bo gdy braknie to oddaia PP. Szafarzom, a gdy zupełną maia Ratę, to Regimentowi płać, co to za fantazia Chłopska?”. — A.M.P. Varia 5, s. 33.  
 8) Miscellanea XIII — 11, Jest to spis ludności we wsiach miejskich. W spisie tym podano liczbę dzieci; z powyższego zestawienia dzieci zostały wyłączone, tak że ilość osób w r. 1674, 1712, 1728 i 1789 obejmuje te same kategorie ludności, tzn. osoby dorosłe.

Tablica 7  
MIESZCZANIE POSESJONACI — GOSPODARZE ROK 1733  
(Miasto w murach)

| Zawody                                     | Liczba gospodarzy majstrów | %                 | Liczba czeladników | %                  |
|--|----------------------------|-------------------|--------------------|--------------------|
| Ogółem zawodów . . . . .                   | 297                        | 100               | 168                | 100                |
| W tym osób o zawodach ustalonych . . . . . | 236                        | 79,5              | 145                | 86,3               |
| Nieustalonych . . . . .                    | 61                         | 20,5              | 23                 | 13,7               |
| <b>I. Przemysł cechowy</b>                 |                            |                   |                    |                    |
| <b>1. Przemysł odzieżowy</b>               |                            |                   |                    |                    |
| szewcy . . . . .                           | 23                         | 7,7 <sup>1)</sup> | 23                 | 13,7 <sup>2)</sup> |
| krawcy . . . . .                           | 23                         | 7,7               | 29                 | 17,2               |
| kuśnierze . . . . .                        | 5                          | 1,7               | 3                  | 1,8                |
| rękawicznicy . . . . .                     | 2                          | 0,7               | 3                  | 1,8                |
| kapelusznicy . . . . .                     | 2                          | 0,7               | —                  | —                  |
| kopyciarze . . . . .                       | 1                          | 0,5               | 1                  | 0,6                |
| passamonicy . . . . .                      | 1                          | 0,5               | —                  | —                  |
| <b>2. Przemysł spożywczy</b>               |                            |                   |                    |                    |
| piekarze . . . . .                         | 8                          | 2,7               | 4                  | 2,4                |
| piwowarowie . . . . .                      | 19                         | 6,4               | 11                 | 6,5                |
| rzeźnicy . . . . .                         | 15                         | 4,4               | 4                  | 2,4                |
| <b>3. Przemysł skórzany</b>                |                            |                   |                    |                    |
| rymarze . . . . .                          | 3                          | 1,0               | 5                  | 3,0                |
| siedlarze . . . . .                        | 3                          | 1,0               | 2                  | 1,2                |
| garbarze . . . . .                         | 3                          | 1,0               | 1                  | 0,6                |
| <b>4. Przemysł drzewny</b>                 |                            |                   |                    |                    |
| bednarze . . . . .                         | 5                          | 1,7               | 1                  | 0,6                |
| kołodzieje . . . . .                       | 1                          | 0,5               | 1                  | 0,6                |
| stelmachowie . . . . .                     | 1                          | 0,5               | 1                  | 0,6                |
| stolarze . . . . .                         | 7                          | 2,4               | 7                  | 4,1                |
| tokarze . . . . .                          | 1                          | 0,5               | —                  | —                  |
| cieśle . . . . .                           | 1                          | 0,5               | —                  | —                  |
| szyfterze . . . . .                        | 1                          | 0,5               | 1                  | 0,6                |
| <b>5. Przemysł metalowy</b>                |                            |                   |                    |                    |
| ślusarze . . . . .                         | 6                          | 2,0               | 6                  | 3,5                |
| kowale . . . . .                           | 4                          | 1,4               | 5                  | 3,0                |
| konwisarze . . . . .                       | 4                          | 1,4               | —                  | —                  |
| kotlarze . . . . .                         | 3                          | 1,0               | 3                  | 1,8                |
| mieczownicy . . . . .                      | 3                          | 1,0               | 2                  | 1,2                |
| puszkarze . . . . .                        | 3                          | 1,0               | 1                  | 0,6                |
| mosięźnicy . . . . .                       | 2                          | 0,7               | 1                  | 0,6                |
| nożownicy . . . . .                        | 1                          | 0,5               | —                  | —                  |
| blachnierze . . . . .                      | 1                          | 0,5               | —                  | —                  |

Tablica 7 (ciąg dalszy)

| Zawody  | Liczba gospodarzy majstrów | %       | Liczba czeladników | %       |
|---|----------------------------|---------|--------------------|---------|
| urmistrze . . . . .                                   | 1                          | 0,5     | —                  | —       |
| szlifiarze . . . . .                                  | 1                          | 0,5     | —                  | —       |
| 6. Przemysł papierniczy<br>introligatorowie . . . . . | 1                          | 0,5     | 1                  | 0,6     |
| 7. Przemysł artystyczny<br>i precyzyjny               |                            |         |                    |         |
| zegarmistrze . . . . .                                | 5                          | 1,7     | 3                  | 1,8     |
| złotnicy . . . . .                                    | 5                          | 1,7     | 2                  | 1,2     |
| malarze . . . . .                                     | 5                          | 1,7     | —                  | —       |
| drukarze . . . . .                                    | 2                          | 0,6     | —                  | —       |
| snycerze . . . . .                                    | 1                          | 0,5     | —                  | —       |
| wyr. skrzypce . . . . .                               | 1                          | 0,5     | —                  | —       |
| 8. Inni   |                            |         |                    |         |
| cyrulicy . . . . .                                    | 6                          | 2,0     | 3                  | 1,8     |
| powroźnicy . . . . .                                  | 3                          | 1,0     | 2                  | 1,2     |
| mularze . . . . .                                     | 2                          | 0,7     | 3                  | 1,8     |
| mydlarze . . . . .                                    | 2                          | 0,7     | 1                  | 0,6     |
| kominiarze . . . . .                                  | 1                          | 0,5     | 1                  | 0,6     |
| tabakarze . . . . .                                   | 1                          | 0,5     | —                  | —       |
| grzebieniarze . . . . .                               | 1                          | 0,5     | —                  | —       |
| II. Handel  |                            |         |                    |         |
| Kupcy <sup>3)</sup> . . . . .                         | 40                         | 13,5    | 14                 | 8,5     |
| III. Inne   |                            |         |                    |         |
| zawody „urzędnicze“ . . . . .                         | 6                          | 2,0     | —                  | —       |
| nieokreślone <sup>4)</sup> . . . . .                  | 2                          | 0,7     | —                  | —       |
| Razem osób o zawodach ustalonych . . . . .            | 236                        | 79,5 %  | 145                | 86,5 %  |
| O zawodach nie ustalonych . . . . .                   | 61                         | 20,5 %  | 23                 | 13,7 %  |
| Razem . . . . .                                       | 297                        | 100,0 % | 168                | 100,0 % |

- 100% równa się 297 (zawody ustalone plus nie ustalone).
- 100% równa się 168 (czeladnicy o zawodzie ustalonym plus czeladnicy o zawodzie nie ustalonym).
- W tym dwóch księgarzy (trzech czeladników), 1 aptekarz, 1 szynkarka, (1 czeladnik) oraz 12 kupców handlujących winem. Nie zdołano ustalić branży 24 kupców.
- Informator (?) — może nauczyciel, garnik (?)

Tablica 7a  
(zbiorcza)

|   | Majstrzy | %    | Czelad-<br>nicy | %    |
|---|----------|------|-----------------|------|
| <b>I. Przemysł cechowy</b>              |          |      |                 |      |
| Przemysł odzieżowy . . . . .            | 57       | 19,2 | 59              | 35,1 |
| Przemysł spożywczy . . . . .            | 40       | 13,5 | 19              | 11,3 |
| Przemysł skórzany . . . . .             | 9        | 3,0  | 8               | 4,8  |
| Przemysł drzewny . . . . .              | 17       | 5,7  | 11              | 6,5  |
| Przemysł metalowy . . . . .             | 29       | 9,8  | 18              | 10,7 |
| Przemysł papierniczy . . . . .          | 1        | 0,3  | 1               | 0,6  |
| Przemysł artyst. i precyzyjny . . . . . | 19       | 6,4  | 5               | 3,0  |
| Inni . . . . .                          | 16       | 5,4  | 10              | 6,0  |
| <b>II. Handel</b>                       |          |      |                 |      |
| Kupcy . . . . .                         | 40       | 13,5 | 14              | 8,5  |
| <b>III. Inne . . . . .</b>              | 8        | 2,7  | —               | —    |
| <b>Razem . . . . .</b>                  | 236      | 79,5 | 145             | 86,3 |

Tablica 7b  
(zbiorcza)

|   | Majstrzy  | %            | Czelad-<br>nicy | %            |
|---|-----------|--------------|-----------------|--------------|
| Przemysł cechowy . . . . .  | 188       | 63,3         | 131             | 78,0         |
| Handel . . . . .  | 40        | 13,5         | 14              | 8,5          |
| Inne . . . . .  | 8         | 2,7          | —               | —            |
| <b>Razem osób o zawodach ustalonych<br/>o zawodach nie ustalonych . . . . .</b> | 236<br>61 | 79,5<br>20,5 | 145<br>23       | 86,3<br>13,7 |
| <b>Razem . . . . .</b>  | 297       | 100,0        | 168             | 100,0        |

Tablica 8

KOMORNICY

ROK 1733

(Miasto w murach)

| Zawody                                     | Liczba pracowników<br>w poszcz.<br>zawodzie | %                       |
|--|---|-------------------------|
| O g ó ł e m . . . . .                      | 137 <sup>1)</sup>                           | 100                     |
| W tym osób o zawodach ustalonych . . . . . | 59  | 43,1                    |
| Nie ustalono zawodów osób . . . . .        | 78  | 56,9                    |
| <b>I. „W pracy najemnej”</b>               |   |                         |
| szynkarki i szynkarze . . . . .            | 12  | 21 — 15,3 <sup>2)</sup> |
| woźnice . . . . .                          | 4   |                         |
| kucharze . . . . .                         | 2   |                         |
| traktier . . . . .                         | 1   |                         |
| tragarz . . . . .                          | 1   |                         |
| pracznia . . . . .                         | 1   |                         |
| R a z e m . . . . .                        |   |                         |
| <b>II. Przemysł</b>                        |   |                         |
| 1) Przemysł odzieżowy                      |   |                         |
| szewcy . . . . .                           | 1   | 5 — 2,2                 |
| krawcy . . . . .                           | 1   |                         |
| passamonicy . . . . .                      | 1   |                         |
| R a z e m . . . . .                        |   |                         |
| 2) Przemysł spożywczy                      |   |                         |
| piwowarzy . . . . .                        | 3   | 3 — 2,2                 |
| 3) Przemysł drzewny                        |   |                         |
| cieśle . . . . .                           | 7   | 9 — 6,6                 |
| pilarze . . . . .                          | 1   |                         |
| bednarze . . . . .                         | 1   |                         |
| R a z e m . . . . .                        |   |                         |
| 4) Przemysł metalowy                       |   |                         |
| ślusarze . . . . .                         | 1   | 1 — 0,7                 |
| 5) Przemysł artystyczny i precyzyjny       |   |                         |
| malarze . . . . .                          | 1   | 1 — 0,7                 |
| 6) Inni                                    |   |                         |
| murarze . . . . .                          | 10  | 13 — 9,5                |
| szklarze . . . . .                         | 3   |                         |
| R a z e m . . . . .                        |   |                         |
| <b>III. Handel</b>                         |   |                         |
| przekupki . . . . .                        | 3   | 3 — 2,2                 |



Tablica 8 — ciąg dalszy

| Zawody                                  | Liczba pracowników w poszcz. zawodzie | %            |
|---|---------------------------------------|--------------|
| IV. Inne                                |                                       |              |
| zawody urzędnicze . . . . .             | 5                                     |              |
| muzykanci . . . . .                     | 1                                     |              |
| nieokreślone <sup>3)</sup> . . . . .    | 1                                     |              |
| R a z e m . . . . .                     |                                       | 5 — 5,7      |
| Razem zawodów ustalonych osób . . . . . |                                       | 59 — 43,1    |
| zawodów nie ustalonych osób . . . . .   |                                       | 78 — 56,9    |
| O g ó ł e m . . . . .                   |                                       | 137 — 100,0% |

<sup>1)</sup> W tym 2 czeladników (1 czeladnik szklarski, 1 czeladnik murarski). Posiadających po 1 czeladniku: szklarza i mularza wliczono jednak do komorników, pomijając gospodarzy, ponieważ w źródle wyraźnie zaznaczono, że chodzi o komornika. Najpewniej mamy tu do czynienia z komornikami „1ae classis“.

<sup>2)</sup> 100% równa się 137. (Zawody ustalone plus nie ustalone).

<sup>3)</sup> Garownik?

Tablica 8a  
(zbiorcza)

|  | Ilość pracowników | %      |
|--|-------------------|--------|
| „W pracy najmniej“ . . . . .             | 21                | 15,3   |
| w przemyśle . . . . .                    | 30                | 21,9   |
| w handlu . . . . .                       | 5                 | 2,2    |
| inni . . . . .                           | 5                 | 3,7    |
| R a z e m zawody ustalone osób . . . . . | 59                | 43,1%  |
| zawody nie ustalone osób . . . . .       | 78                | 56,9%  |
| O g ó ł e m . . . . .                    | 137               | 100,0% |

Tablica 9

STATYSTYKA ZAWODOWA NA PRZEDMIEŚCIACH POZNANIA  
NALEŻĄCYCH DO JURYSDYKCJI MIEJSKIEJ

ROK 1728

(Arch. M. Pozn. Varia 5)

|                      |                   |       |                                   |
|----------------------|-------------------|-------|-----------------------------------|
| gospodarze . . . . . | 52                | — — — | 34,7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| komornicy . . . . .  | 98                | — — — | 65,3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| R a z e m . . . . .  | 150 <sup>1)</sup> | —     | 100,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> |

| Zawody                           | Gos-<br>poda-<br>rze | Ko-<br>mor-<br>nicy | Ogółem |   | Przypusz-<br>czalna<br>ilość<br>czeladzi              |
|----------------------------------|----------------------|---------------------|--------|---|---|
|                                  |                      |                     | Suma   | % |   |
| <b>Zawody ustalone</b>           |                      |                     |        |   |   |
| gospodarze . . . . .             | 37                   | —                   | —      | — | (71,1) <sup>2)</sup>                                  |
| komornicy . . . . .              | 47                   | —                   | —      | — | (48,0) <sup>3)</sup>                                  |
| R a z e m . . . . .              | 84                   | —                   | —      | — | 56 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>                        |
| <b>Zawody nie ust.</b>           |                      |                     |        |   |   |
| gospodarze . . . . .             | 15                   | —                   | —      | — | 10,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> (28,9) <sup>2)</sup> |
| komornicy . . . . .              | 51                   | —                   | —      | — | 34,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> (52,0) <sup>3)</sup> |
| R a z e m . . . . .              | 66                   | —                   | —      | — | 44 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>                        |
| O g ó ł e m zawodów . . . . .    | 150                  | —                   | —      | — | 100 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>                       |
| <b>I. Przemysł</b>               |                      |                     |        |   |   |
| <b>1. Przemysł odzieżowy</b>     |                      |                     |        |   |   |
| szewcy . . . . .                 | —                    | 2                   | 2      | — | 1,3 <sup>4)</sup>                                     |
| plóciennicy . . . . .            | 1                    | 1                   | 2      | — | 1,3   |
| <b>2. przemysł spożywczy</b>     |                      |                     |        |   |   |
| piekarze . . . . .               | —                    | 2                   | 2      | — | 1,3   |
| piwowarowie . . . . .            | 1                    | 2                   | 3      | — | 2,0   |
| rzeźnicy . . . . .               | 1                    | 1                   | 2      | — | 1,3   |
| rybacy <sup>5)</sup> . . . . .   | 16                   | 1                   | 17     | — | 11,3  |
| olejnicy . . . . .               | —                    | 1                   | 1      | — | 0,7   |
| młynarze <sup>7)</sup> . . . . . | 4                    | —                   | 4      | — | 2,6   |
| <b>3. przemysł drzewny</b>       |                      |                     |        |   |   |
| kularze . . . . .                | —                    | 8                   | 8      | — | 5,3   |
| cieśle . . . . .                 | 3                    | 2                   | 5      | — | 3,3   |
| stolarze . . . . .               | 1                    | —                   | 1      | — | 0,7   |
| kołodzieje . . . . .             | 1                    | —                   | 1      | — | 0,7   |
| <b>4. przemysł metalowy</b>      |                      |                     |        |   |   |
| kowale . . . . .                 | —                    | 1                   | 1      | — | 0,7   |

Tablica 9 — ciąg dalszy

| Zawody                                | Gos-<br>poda-<br>rze | Ko-<br>mor-<br>nicy | Ogółem |        | przypusz-<br>czalna<br>ilość<br>czeladzi |
|---------------------------------------|----------------------|---------------------|--------|--------|--|
|                                       |                      |                     | Suma   | %      |  |
| <b>5. Inni</b>                        |                      |                     |        |        |  |
| malarze . . . . .                     | —                    | 1                   | 1      | 0,7    | 2  |
| strycharze . . . . .                  | 1                    | 4                   | 5      | 3,3    |  |
| garncarze . . . . .                   | 4                    | —                   | 4      | 2,6    |  |
| konowałowie . . . . .                 | —                    | 1                   | 1      | 0,7    |  |
| sieczkarze(?) . . . . .               | —                    | 1                   | 1      | 0,7    |  |
| muzykanci . . . . .                   | —                    | 1                   | 1      | 0,7    |  |
| czarownicy <sup>9)</sup> . . . . .    | —                    | 1                   | 1      | 0,7    |  |
| <b>II. W pracy najemnej</b>           |                      |                     |        |        |  |
| wolarze . . . . .                     | —                    | 1                   | 1      | 0,7    | 28                                       |
| skotarze . . . . .                    | —                    | 1                   | 1      | 0,7    |  |
| szynkarki . . . . .                   | —                    | 1                   | 1      | 0,7    |  |
| kucharze . . . . .                    | —                    | 1                   | 1      | 0,7    |  |
| tragarze . . . . .                    | —                    | 1                   | 1      | 0,7    |  |
| pracze . . . . .                      | —                    | 1                   | 1      | 0,7    |  |
| ogrodowi . . . . .                    | 4                    | 3                   | 7      | 4,6    |  |
| służba (folwarczna) . . . . .         | —                    | 8                   | 8      | 5,3    |  |
| <b>R a z e m</b> zawody ustalone osób | 37                   | 47                  | 84     | 56,0   |  |
| zawody nie ustal. osób                | 15                   | 51                  | 66     | 44,0   |  |
| <b>O g ó ł e m</b> . . . . .          | 52                   | 98                  | 150    | 100,0% |  |

<sup>1)</sup> Bez szlachty. Liczba rodzin szlacheckich na przedmieściach Poznania wynosiła przypuszczalnie 7.

<sup>2)</sup> Procent od ilości gospodarzy. Było ich 52 — 100%. Ustalono 37 zawodów gospodarzy, co równa się 71,1%; nie ustalono 15—28,9%.

<sup>3)</sup> Procent od ilości komorników. Było ich 98 — 100%; ustalono 47 zawodów komorniczych, co równa się 48,0%; nie ustalono 51 — 52,0%.

<sup>4)</sup> 100% — 150. (Zawody gospodarskie i komornicze ustalone plus nie ustalone).

<sup>5)</sup> Przypuszczalnie 16 gospodarzy. Źródło podaje: „48 osób rybackich Gospodarzy y Czeladzi“. Licząc, że każdy rybak miał żonę i jednego czeladnika, wypada 16 gospodarzy-rybaków (16 rybaków plus 16 żon — 32 plus 16 czeladników = 48).

<sup>6)</sup> Przypuszczalnie 16 czeladników. Patrz przypisek 5.

<sup>7)</sup> Do uwidocznionych w tablicy 4 młynarzy dochodzi 3 zamieszkałych we wsiach miejskich (2 na Winiarach, 1 na Jeżycach). Razem 7 młynarzy. — „W r. 1717 znajdowało się na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej osiem młynów“ (dr Cz. Łuczak, Przemysł spożywczy m. Poznania w XVIII wieku, s. 37, w rękopisie).

<sup>8)</sup> W tym 4 czeladników w warsztacie Józefa Cieśli na Gaskach.

<sup>9)</sup> Trzymając się ściśle nomenklatury źródła podajemy i czarownika. Czary — to przypuszczalnie zajęcia uboczne.

Tablica 9a  
STATYSTYKA ZAWODOWA \*NA PRZEDMIEŚCIACH MIASTA POZNANIA  
ROK 1728

(tablica zbiorcza)

| I. Przemysł           | Gospo-<br>darze | komor-<br>nicy | O g ó ł e m |              | Przypuszcz.<br>ilość czeladzi |
|-----------------------|-----------------|----------------|-------------|--------------|-------------------------------|
|                       |                 |                | suma        | %            |                               |
| przemysł odzieżowy    | 1               | 3              | 4           | 2,6          |                               |
| przemysł spożywczy    | 22              | 7              | 29          | 19,2         | 16                            |
| przemysł drzewny      | 5               | 10             | 15          | 10,0         | 9                             |
| przemysł metalowy     | —               | 1              | 1           | 0,7          |                               |
| inni                  | 5               | 9              | 14          | 9,4          | 2                             |
| <b>razem</b>          | <b>33</b>       | <b>30</b>      | <b>63</b>   | <b>41,9</b>  | <b>27</b>                     |
| II. W pracy najemnej  | 4               | 17             | 21          | 14,9         |                               |
| razem zawody ustalone | 37              | 47             | 84          | 56,0         | 27                            |
| zawody nie ustalone   | 15              | 51             | 66          | 44,0         | 1                             |
| <b>ogółem</b>         | <b>52</b>       | <b>98</b>      | <b>150</b>  | <b>100,0</b> | <b>28</b>                     |

Tablica 10  
ILOŚĆ OSÓB PODLEGAJĄCYCH OPODATKOWANIU POGŁÓWNEGO  
(bez dzieci)

Rok 1733  
I. Miasto w murach<sup>1)</sup>

|              |                   |          |               |         |
|--------------|-------------------|----------|---------------|---------|
| Gospodarze   | 533 <sup>2)</sup> | —        | 46,7%         | } 53,3% |
| czeladnicy   | 170               | —        | 15,0%         |         |
| szynkarki    | 56                | —        | 5,0%          |         |
| dziewki      | 160               | —        | 14,0%         |         |
| woźnice      | 37                | —        | 3,2%          |         |
| komornicy    | 184 <sup>2)</sup> | —        | 16,1%         |         |
| <b>Razem</b> | <b>1140</b>       | <b>—</b> | <b>100,0%</b> |         |

Rok 1728

II. Przedmieścia<sup>3)</sup>

|              |                   |          |               |         |
|--------------|-------------------|----------|---------------|---------|
| Gospodarze   | 78 <sup>2)</sup>  | —        | 27,0%         | } 73,0% |
| czeladnicy   | 28                | —        | 9,7%          |         |
| szynkarki    | 1                 | —        | 0,3%          |         |
| dziewki      | 2                 | —        | 0,7%          |         |
| woźnice      | 2                 | —        | 0,7%          |         |
| komornicy    | 178 <sup>2)</sup> | —        | 61,6%         |         |
| <b>Razem</b> | <b>289</b>        | <b>—</b> | <b>100,0%</b> |         |

Rok 1728 i 1733

III. Miasto w murach i przedmieścia  
należące do jurysdykcji miejskiej

|              |                   |          |               |         |
|--------------|-------------------|----------|---------------|---------|
| Gospodarze   | 611 <sup>2)</sup> | —        | 42,7%         | } 57,3% |
| czeladnicy   | 198               | —        | 13,8%         |         |
| szynkarki    | 57                | —        | 4,0%          |         |
| dziewki      | 162               | —        | 11,3%         |         |
| woźnice      | 39                | —        | 2,9%          |         |
| komornicy    | 362               | —        | 25,3%         |         |
| <b>Razem</b> | <b>1429</b>       | <b>—</b> | <b>100,0%</b> |         |

<sup>1)</sup> Pogł. 972, r. 1733.

<sup>2)</sup> Z żonami.

<sup>3)</sup> Varia 5, s. 17, 31, 33.

Tablica 11

ILOŚĆ GOSPODARSTW DOMOWYCH (JEDNOSTEK OPODATKOWANIA)  
W POZNANIU W LATACH 1728—1733

Gospodarstwa domowe (jednostki opodatkowania) w murach miasta i na przedmieściach należących do jurysdykcji miejskiej w latach 1728—1733<sup>1)</sup>

|            |     |   |                                   |
|------------|-----|---|-----------------------------------|
| gospodarzy | 349 | — | 59,8 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| komorników | 235 | — | 40,2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| Razem      | 584 | — | 100,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> |

Gospodarstwa domowe (jednostki opodatkowania) w mieście w murach w 1733 r.

|            |     |   |                                   |
|------------|-----|---|-----------------------------------|
| gospodarzy | 297 | — | 68,4 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| komorników | 137 | — | 31,6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| Razem      | 434 | — | 100,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> |

Gospodarstwa domowe (jednostki opodatkowania) na przedmieściach Poznania w 1728 r.

|            |     |   |                                   |
|------------|-----|---|-----------------------------------|
| gospodarzy | 52  | — | 34,7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| komorników | 98  | — | 65,3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>  |
| Razem      | 150 | — | 100,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub> |

<sup>1)</sup> Bez rodzin szlacheckich, duchowieństwa i Żydów.

Tablica 12

DOMY W MIEŚCIE W MURACH WG WŁASNOŚCI<sup>1)</sup>  
ROK 1728

|  | ilość             | %     |
|--|-------------------|-------|
| domów własności mieszczańskiej           | 305               | 56.6  |
| domów własności żydowskiej <sup>2)</sup> | 150               | 27.8  |
| domów własności duchownej                | 44                | 8.2   |
| domów własności szlacheckiej             | 40                | 7.4   |
| Razem                                    | 539 <sup>3)</sup> | 100.0 |

<sup>1)</sup> Opracowane na podstawie „Opisu M. Poznania w r. 1728“; do tablicy tej nie wliczono zawartych w wymienionym „Opisie“ kościołów, klasztorów, budynków wagi miejskiej, ratusza, kancelarii radzieckiej, zamku (na górze Przemysława), jak również jatek rzeźniczych i drobnych kramów.

<sup>2)</sup> W „Opisie“ nie liczone kamienice żydowskich, mieszczących się przy ulicy Żydowskiej, tzn. na terenie ówczesnego „getta“ żydowskiego. Liczone jedynie kamienice, które znajdowały się poza obrębem „getta“, suma ich wynosi 101. W wspomnianej w przyp. 3 księdze rachunkowej Jan Rzepecki podaje, że „Żydzi possident kamienic y domostw 150“, rozumie przez to sumę domów własności żydowskiej w obrębie 5 kwater Poznania. Tę też cyfrę (150) wstawiłem do tabeli.

<sup>3)</sup> Wspomniany już Jan Rzepecki pisze w księdze rachunkowej miejskiej w r. 1729, że w pięciu kwaterach Poznania powinno być w sumie 525 domostw; (CC 870, s. 301—303). Mnie wypadła suma 539.

Tablica 13

DOMY I PARCELE NA PRZEDMIEŚCIACH POZNANIA WG WŁASNOŚCI<sup>1)</sup>  
1737 R.

| Domy i parcele własności: | Ilość      | %            |
|---------------------------|------------|--------------|
| mieszczańskiej            | 150        | 67,9         |
| szlacheckiej              | 26         | 11,7         |
| duchownej                 | 45         | 20,4         |
| <b>Razem</b>              | <b>221</b> | <b>100,0</b> |

<sup>1)</sup> Miscellanea X—7. Jest to opis zniszczeń spowodowanych powodzią. Obejmuje on następujące przedmieścia: 1. Grobla, 2. Stanisławowo, i Łacina, 3. Gaski, 4. Piaski, 5. Rybaki, 6. Pułwsie, 7. Nowe Ogrody, 8. Wzgórze św. Marcina, 9. Musza Góra, 10. Kundorf, 11. Grudzieniec. Puste place (parcele) podawane są sumarycznie dla każdego przedmieścia. Niekiedy źródło podaje: „placów item Mieyskich kilkanaście“, „gruntów szlacheckich kilka“. W takim wypadku brałem liczbę najniższą dla danego rzędu: dla „kilkunastu“ — 11, dla „kilku“ — 3. Jednakże w większości wypadków źródło wylicza dokładnie ilość placów.

Tablica 14

DOMY I PARCELE W MIEŚCIE W MURACH I NA PRZEDMIEŚCIACH  
W LATACH 1728/37 i 1780 WG WŁASNOŚCI<sup>1)</sup>

| Domy i parcele własności | 1728/37    |              | 1780       |              |
|--------------------------|------------|--------------|------------|--------------|
|                          | ilość      | %            | ilość      | %            |
| mieszczańskiej           | 455        | 59,8         | 623        | 69,4         |
| żydowskiej <sup>2)</sup> | 150        | 19,7         | 150        | 16,7         |
| szlacheckiej             | 66         | 8,8          | 72         | 8,0          |
| duchownej                | 89         | 11,7         | 53         | 5,9          |
| <b>ogółem</b>            | <b>760</b> | <b>100,0</b> | <b>898</b> | <b>100,0</b> |

<sup>1)</sup> Dla lat 1728/37 cyt. już „Opis m. Poznania z r. 1728“ i Miscel. X—7. Dla r. 1780 — Jabczyński, Statystyka m. Poznania w r. 1780. Dane dla Poznania za okres 1728/37 pochodzą: dla miasta w murach z 1728, dla przedmieść z 1737 r. Za okres 1728/37 uwzględniono jedynie parcele, które znajdowały się na przedmieściach. Dane z 1737 r. obejmują następujące przedmieścia: Grobla, Stanisławowo i Łacina, Gaski, Piaski, Rybaki, Pułwsie, Nowe Ogrody, Wzgórze św. Marcina, Musza Góra, Kundorf i Grudzieniec.

Jabczyński w swojej pracy nie podaje, niestety, czy tablica opracowana przez niego obejmuje wszystkie przedmieścia; ogranicza się jedynie do terminu: przedmieścia.

<sup>2)</sup> Jabczyński podaje, że ilość domów żydowskich w Poznaniu wynosiła 103. Tą też liczbą operują statystycy poznańscy XVIII w. w opisach miasta. Jednakże liczba ta — jak wynika z dokładnego przejrzania źródeł — obejmuje tylko domy żydowskie poza obrębem „getta“. W obrębie „getta“ liczba domów wynosiła 47, razem więc  $103 + 47 = 150$ . Tą też liczbą domów żydowskich operujemy zarówno dla 1, jak i 2 połowy XVIII w. Dziwić by nas mogło, że liczba ta (150) pozostaje nie zmieniona w 1780 r. Tymczasem — tu oddajemy głos Jabczyńskiemu (s. 80): „... ograniczeni do swego getta nie mogli oni (Żydzi) zakupywać posesji zarezerwowanych dla chrześcijan“. Oczywiście prócz tych, które posiadali na początku XVIII w.

Tablica 15

STAN ZADŁUŻENIA MIASTA W LATACH 1701, 1709, 1731, 1750<sup>1)</sup>  
(kredyt długo- i średnioterminowy)

|                            | 1701                  |       | 1709    |       | 1731    |       | 1750    |       |
|----------------------------|-----------------------|-------|---------|-------|---------|-------|---------|-------|
|                            | suma                  | %     | suma    | %     | suma    | %     | suma    | %     |
| zadłużenie u duchowieństwa | 110 370 <sup>2)</sup> | 50,4  | 123 510 | 51,0  | 99 810  | 42,5  | 175 136 | 80,4  |
| zadłużenie u szlachty      | 81 500                | 37,2  | 206 615 | 52,0  | 95 600  | 40,6  | 54 166  | 15,6  |
|                            | 191 870               | 87,6  | 529 925 | 83,0  | 195 410 | 82,9  | 209 302 | 96,0  |
| zadłużenie u mieszczan     | 27 175                | 12,4  | 67 160  | 17,0  | 40 400  | 17,1  | 8 572   | 4,0   |
| Razem                      | 219 045               | 100,0 | 597 085 | 100,0 | 235 810 | 100,0 | 217 874 | 100,0 |

WSKAŹNIK ZADŁUŻENIA W L. 1701—1750

100 — r. 1701.

| zadłużenie                     | suma    | wskaźnik |
|--------------------------------|---------|----------|
| zadłużenie w r. 1701 . . . . . | 219 045 | 100,0    |
| zadłużenie w r. 1709 . . . . . | 597 085 | 181,5    |
| zadłużenie w r. 1731 . . . . . | 235 810 | 107,6    |
| zadłużenie w r. 1750 . . . . . | 217 874 | 99,4     |

<sup>1)</sup> Miscellanea XIII — 72, 74, 75, 76, 117, 118, 120, 123.

<sup>2)</sup> W złotych polskich (1 złoty — 30 groszy).